

BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

WYDAWANE PRZEZ

ZWIĄZEK BIBLIOTEKARZY i ARCHIWISTÓW POLSKICH

oraz BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ m. st. WARSZAWY

Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA OSWIATY

Rocznik XVI nr 11-12

Listopad-Grudzień 1949

70-LECIE URODZIN JÓZEFA STALINA



Foto AR

W dniu 70-tej rocznicy Twych urodzin, Wielki Wodzu Świata Pracy i obrońco Pokoju, bibliotekarze i archiwiści polscy zajęci odbudową zniszczonych przez faszystowskiego najeźdźcę bibliotek i archiwów, ślą Ci życzenia jak najdłuższych lat i najświetniejszego rozkwitu idei, których jesteś ucieleśnieniem.

Wielkie idee Współtwórcy pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, Wodza międzynarodowego proletariatu, Nieugiętego Bojownika o wolność i sprawiedliwość społeczną, obrońcy świata przed faszyzmem i imperializmem przenikają coraz głębiej i ogarniają coraz szerzej wszystkich ludzi, pragnących szczerze pokoju, idących drogą prawdziwego postępu.

My bibliotekarze i archiwiści polscy, pracownicy kultury — dobrze wiemy, co zawdzięczamy Przyjacielowi Polski, dobrze rozumiemy, czym grożą marshallowskie plany fałszywych demokracji.

Na drodze, po której wiedzie klasę robotniczą Jej Wielki Wódz, widzimy trwałą podstawę, a z działalności bibliotek i archiwów radzieckich, pracujących według Twych wskazań, czerpiemy wzory, które pomogą nam wypełnić zadania, jakie stoją przed bibliotekarzami i archiwistami polskimi w dobie budowy podwalin socjalizmu.

Prezydium Zarządu Głównego ZBiAP

A. Stebelski J. Kraczkiewicz
I. Morsztynkiewiczowa J. Szemplińska
W. Michalska J. Piasecki



Foto AR

„Budujemy kulturę proletariacką. Jest to zupełnie słuszne. Słuszne jest jednak również to, że kultura proletariacka, socjalistyczna co do treści, przybiera rozmaite formy i sposoby ujawniania się u rozmaitych narodów, wciągniętych do budownictwa socjalistycznego, w zależności od różnic języka, obyczajów itd. Proletariacka co do treści, narodowa co do formy — taka jest ta kultura ogólnoludzka, ku której idzie socjalizm. Kultura proletariacka nie niweczy kultury narodowej, lecz daje jej treść. I na odwrót, kultura narodowa nie niweczy kultury proletariackiej, lecz daje jej formę.“

(J. Stalin „Marksizm a kwestia narodowo-kolonialna“, „Książka“, 1948, s. 262).

„Trzeba nareszcie zrozumieć, że ze wszystkich istniejących na świecie cennych kapitałów najcenniejszym i najbardziej decydującym kapitałem są ludzie, kadry“.

J. Stalin „Zagadnienia leninizmu“. W-wa 1949. „Książka“, s. 455.

„Możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko, co możliwe, by przyspieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — Niemiec hitlerowskich, by utrwalić przyjaźń polsko-radziecką i dopomóc ze wszelkich sił w odbudowaniu silnej i niepodległej Polski“.

(J. Stalin „O wielkiej wojnie narodowej Związku Radzieckiego“, 1945, s. 75).

ŻYCIORYS JÓZEFA STALINA

Bardzo starannie wydany *) w ogromnym nakładzie „Krótki życiorys“ Józefa Stalina to książka, która w zwartej przejrzystej formie maluje obraz Wielkiego Wodza i Nauczyciela Socjalizmu. Niezwykłe połączenie w jednym człowieku genialnego teoretyka marksizmu-leninizmu i najwyższej miary nieugiętego bojownika i męża stanu wcielającego nieomylnie ten światopogląd w życie — sprawiły, że z nazwiskiem Stalina związana jest historia przodującej partii proletariackiej bolszewików, a więc i historia rewolucyjnych ruchów robotniczych świata. To też życiorys Józefa Stalina wraz z napisanym przez niego „Krótkim kursem Historii WKP(b)“ to podstawowy najbardziej kształcący dla proletariatu całego świata podręcznik wiedzy o rewolucji, strategii walki z reakcją, budowy nowego przodującego socjalistycznego państwa. „Miliony robotników wszystkich krajów widzą w Stalinie swego nauczyciela. Klasyczne prace Stalina były i są nauką dla nich, jak należy pomyślnie walczyć z wrogiem klasowym, jak należy przygotować warunki ostatecznego zwycięstwa proletariatu. Wpływ Stalina, to wpływ wielkiej, sławnej partii bolszewickiej, która dla robotników krajów kapitalistycznych jest wzorem partii klasy robotniczej, godnym naśladowania“ (str. 229).

W życiorysie Stalina uderza ściśła łączność między jego teoretyczną nauką a jego rewolucyjną praktyką.

Teoria czerpała doświadczenia z życia i sama z kolei wpływała na rzeczywistość, była bodźcem konsekwentnej działalności. Na temat wzajemnego stosunku między żywiołowym ruchem robotniczym a świadomością socjalistyczną tak pisze Stalin: „Czym jest socjalizm naukowy bez ruchu robotniczego? — kompasem, który, pozostawiony bez użytku, może tylko zardzewieć i nadaje się wówczas do wyrzucenia za burtę. Czym jest ruch robotniczy bez socjalizmu? — Okrętem bez kompasu, który i tak przybije do drugiego brzegu, lecz gdyby miał kompas, przybiłby do brzegu o wiele prędzej i napotkałby mniej niebezpieczeństw. Połączcie jedno i drugie razem, a otrzymacie wspaniały okręt, który pomknie prosto do celu i przybije do przystani nieuszkodzony“ (str. 27).

Pismem i czynem walczył Stalin z tymi, którzy chcieli sprowadzić klasę robotniczą z jej właściwej rewolucyjnej drogi — z dogmatycznym, formalnym traktowaniem marksizmu obcym dążeniu szerokich mas, z oportunistycznym II Międzynarodówki, z mniejszowikami i innymi prawicowymi zdrajcami sprawy robotniczej, wreszcie z wszelkimi nieodpowiedzialny-

mi, awanturniczymi pseudo-lewicowymi odchyleniami. „W walce z licznymi wrogami partii bolszewickiej i klasy robotniczej Stalin konsekwentnie broni i rozwija leninowską teorię rewolucji, leninowski plan taktyczny“ (str. 34).

W artykule „Klasa proletariatusy i partia proletariatusy“ (1 stycznia 1905 r.) rozwija Stalin i uzasadnia idee leninowskie, co do zasad organizacji partii: „Do dnia dzisiejszego partia nasza była podobna do gościnniej rodziny patriarchalnej, która gotowa jest przyjąć wszystkich sympatyków. Lecz potem, kiedy partia nasza przekształciła się w scentralizowaną organizację, wyzbyła się ona oblicza patriarchalnego i upodobniła się całkowicie do twierdzy, której wrota otwierają się jedynie dla godnych tego. To zaś posiada dla nas ogromne znaczenie. W tym czasie, kiedy samowładztwo stara się zdemoralizować świadomość klasową proletariatu „tradec-unionizmem“, nacjonalizmem, klerykalizmem itp., kiedy, z drugiej strony, liberalna inteligencja uporczywie stara się unicestwić polityczną samodzielność proletariatu i zdobyć nad nim kuratelę — w tym czasie winniśmy być niezwykle czujni i nie powinniśmy zapominać, że nasza partia jest twierdzą, której wrota otwierają się jedynie dla wypróbowanych“ (str. 30).

Szerokie masy ludowe kierowane przez ich awangardę — partię, to potęga jakiej nie mogli się oprzeć carat. Rząd absolutystyczny czuł, że w osobie Stalina ma swego zaciekłego wroga. „Areszty, więzienia i zesłania następowały jedne po drugich. Od 1902 do 1913 roku Stalin był siedem razy aresztowany, sześć razy był na zesłaniu, pięć razy uciekał z zesłania. Załudwie udało się zbirom carskim osiedlić Stalina w nowym miejscu zesłania, a już ucieka ponownie i znów na „wolności“ wykuwa rewolucyjną energię mas. Dopiero z ostatniego turuchańskiego zesłania uwolniła go rewolucja lutowa 1917 roku“ (str. 41). Represje te zahartowały tylko Stalina — człowieka walki, który w okresie zmagania z wewnętrznym wrogiem i w momencie największego niebezpieczeństwa Ojczyzny atakowanej przez „białych“ i obcych interwentów okazał, że jest genialnym wodzem, strategiem i mężem stanu. „W okresie wojny domowej KC partii i Lenin osobiście posyłał Stalina na najbardziej decydujące i niebezpieczne dla rewolucji fronty“ (str. 78). „Bezpośrednim inicjatorem i organizatorem najdonioślejszych zwycięstw Armii Czerwonej był Stalin“ (str. 80). „Stalin organizował masy partyjne i robotnicze, ujmował w swe mocne ręce kierownictwo, opierając się na masach, łamał bezlitośnie sabotaż, żelazną dłoń tłumił spiski zdrajców, sprzedawczyków, szpiegów zarówno na tyłach jak i na froncie...“ (str. 79).

*) Józef Stalin. Krótki życiorys. Opracowali J. Aleksandrow, M. Galaktionow, W. Krużkow, M. Mitin, W. Moczalow, P. Pospielow. „Książka i Wiedza“ Warszawa 1949, 8^o, s. 236. Cytaty wg tej książki.

Gdy 21 stycznia 1924 r. zmarł Lenin, „Sztandar Lenina, sztandar partii wznosił wysoko i poniósł dalej Stalin — najwybitniejszy uczeń Lenina, najlepszy syn partii bolszewickiej, godny następcą i wielki kontynuator dzieła Lenina“ (str. 91).

W ciężkiej odbudowie zniszczonego wojną domową kraju, w wcielaniu w życie zasad socjalizmu jasna i twórcza myśl Stalina rozwiązywała właściwie najtrudniejsze i najważniejsze problemy — sprawy narodowościowe, zagadnienia uprzemysłowienia i kolektywizacji państwa, Konstytucji Związku Radzieckiego, nowej socjalistycznej dyscypliny pracy, nowej proletariackiej kultury — oto przykłady tylko ważności tych problemów i wszechstronnej działalności Generalissimusa Stalina.

Z ogromnie bogatego materiału zawartego w „Krótkim życiorysie“ przytoczymy tu przykładowo parę fragmentów naświetlających kwestie szczególnie bliskie naszym zainteresowaniom.

Oto słowa Stalina na temat przełomu kulturalnego, jaki sprowadzić musi dojście ludu do władzy: „Wszystkie panujące dotychczas klasy — właściciele niewolników, obszarnicy, kapitaliści — były jednocześnie klasami bogatymi. Miały one możliwość kształcenia swych synów i zaznajamiania ich z praktyką rządzenia. Klasa robotnicza różni się od nich, między innymi, tym, że jest klasą niebogatą, że dawniej nie miała ona możliwości kształcenia swych synów i zaznajamiania ich z praktyką rządzenia, a uzyskała taką możliwość dopiero teraz, po dojściu do władzy. Dlatego między innymi kwestia rewolucji kulturalnej jest właśnie u nas tak bardzo paląca“ (str. 146).

Kwestię socjalistycznego pojęcia pracy tak oświetla Stalin: „Najbardziej godne uwagi we współzawodnictwie jest to, że współzawodnictwo wywołuje zasadniczy przewrót w poglądach ludzi na pracę, albowiem przeistacza ono pracę z hańbiącego i ciężkiego brzemienia, za jakie uważano ją dawniej, w sprawę **honoru**, w sprawę **chwały**, **męstwa** i **bohaterstwa**. Nic podobnego nie ma i być nie może w krajach kapitalistycznych“ (str. 132). „Należy uznać

za pewnik, że im wyższy jest poziom polityczny i uświadomienie marksistowsko-leninowskie pracowników jakiegokolwiek dziedziny pracy państwowej i partyjnej, tym wyższy jest poziom samej pracy, tym bardziej jest ona owocna, tym większe są rzeczywiste wyniki pracy, i przeciwnie — im niższy jest poziom polityczny i uświadomienie marksistowsko-leninowskie pracowników, tym prawdopodobniejsze jest fiasko i niepowodzenie w pracy, tym prawdopodobniejsze jest wyjałowienie i zwyrodnienie samych pracowników w ograniczonych, małoszkowych rutyniarzy, tym możliwe jest wykolejenie się“ (str. 168).

Styl słów Stalina — jasny, konkretny, logiczny — przemawia bezpośrednio do milionowych mas ludzi prostych, których państwo ludowe uczyniło odpowiedzialnymi współtwórcami jego potęgi. Nic dziwnego, że idee Stalina przeniknęły do tych mas głęboko, że stały się już ich wspólną własnością — światłem, rozjaśniającym mrok i orężem pomagającym pokonywać trudności. Ludzie prości całego świata w ideach tych, w ich zgodzie z rzeczywistością pokładają swe nadzieje co do przyszłości. Związek Radziecki — kierowany przez Stalina — pokazał swą moc i zwartość podczas ostatniej wojny z faszyzmem, dowiódł też swej polityki pokojowej. Dlatego tak krzepiąco brzmią te słowa Stalina: „Nasza polityka zagraniczna jest jasna. Jest to polityka zachowania pokoju i wzmocnienia stosunków handlowych ze wszystkimi krajami. ZSRR nie ma zamiaru zagrażać komukolwiek ani — tymbardziej — napadać na kogokolwiek. Jesteśmy za pokojem i bronimy sprawy pokoju. Ale nie boimy się gróźb i gotowi jesteśmy odpowiedzieć uderzeniem na uderzenie podżegaczy wojennych...“ (str. 143). Siła najlepszego i wypróbowanego naszego przyjaciela — Związku Radzieckiego i jego zdecydowana antywojenna postawa stanowią mocne oparcie dla narodów walczących o pokój. Prace i życie Józefa Stalina są dla nas — pracowników kultury nieomylnym drogowskazem przy nadawaniu jej socjalistycznej treści i przy najszerszym jej upowszechnianiu.

REDAKCJA

„Nasza inteligencja radziecka — to zupełnie nowa inteligencja, zróżnieta wszystkimi korzeniami z klasą robotniczą i chłopstwem. Zmienił się po pierwsze, skład inteligencji. Ludzie pochodzący ze szlachty i burżuazji stanowią niewielki procent naszej inteligencji radzieckiej. 80—90 procent inteligencji radzieckiej — to ludzie pochodzący z klasy robotniczej, chłopstwa i innych warstw pracujących. Wreszcie zmienił się również sam charakter działalności inteligencji. Dawniej musiała ona służyć klasom bogatym, nie miała bowiem innego wyjścia. Teraz winna służyć ludowi, albowiem nie ma już klas wyzyskujących. I właśnie dlatego jest ona teraz równoprawnym członkiem społeczeństwa radzieckiego, w którym razem z robotnikami i chłopami, sprzęgnięta z nimi, buduje nowe, bezklasowe społeczeństwo socjalistyczne“.

(J. Stalin „Zagadnienia leninizmu“ W-wa 1949 „Książka“, s. 472—473).

ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ JÓZEFA STALINA

BIBLIOGRAFIA *)

ŻYCIORYS

Józef Stalin — Krótki życiorys. W-wa 1949 „K i W” s. 236, il. 12.

Józef Stalin — Marszałek Związku Radzieckiego. W-wa 1945 „Książka” s. 32.

Krótki biogram. W-wa 1949 „Prasa Wojskowa” (w druku).

O Leninie i Stalinie (przedruk artykułów). W-wa 1945 „Książka” s. 34. Biblioteczka Peperowca.

Marek F. — Stalin. Człowiek i dzieło (w siedemdziesiątą rocznicę urodzin). W-wa 1949 „K i W” s. 56.

O Józefie Stalinie. Na 70-lecie urodzin. W-wa 1949 „Książka i Wiedza” s. 28, 3 nib.

ROZWINIĘCIE NAUKI MARKSIZMU-LENINIZMU

Stalin J. — Dzieła zbiorowe. W-wa 1949 „K i W” t. 1 (1901 — 1907) s. 436, t. 2 (1907 — 1913) s. 434.

Stalin J. — Marksizm a kwestia narodowo-kolonialna. W-wa 1949 „K i W” s. 396.

Stalin J. — Marksizm a kwestia narodowa. Kwestia narodowa a leninizm. W-wa 1949 „K i W” s. 110.

Stalin J. — O Leninie. W-wa 1949 „K i W” s. 47.

Stalin J. — O materializmie dialektycznym i historycznym. W-wa 1949 „K i W” s. 43.

Stalin J. — O podstawach leninizmu. W-wa 1949 „K i W” s. 179.

Stalin J. — O podstawach leninizmu. Przyczynek do zagadnień leninizmu. W-wa 1949 „K i W” s. 292.

Stalin J. — Zagadnienia leninizmu. W-wa 1949 „K i W” s. 564.

Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). W-wa 1949 „K i W” s. 415.

REWOLUCJA PAŹDZIERNIKOWA

Stalin J. — Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej. Na dziesięciolecie Października. W-wa 1949 „K i W” s. 22.

Worobiew E. — Stalin jako organizator zwycięstw na frontach wojny domowej. W-wa 1949 „Prasa Wojskowa” (w druku).

BUDOWNICTWO SOCJALISTYCZNE W ZSRR

Stalin J. — Lenin a kwestia sojuszu ze średniakiem. W odpowiedzi towarzyszom kółchożnikom. Przemówienie na pierwszym Wszechzwiązkowym Zjeździe Kółchożników — przodowników pracy. W-wa 1949 „K i W” s. 67.

Stalin J. — O projekcie konstytucji ZSRR. Referat na nadzwyczajnym VIII Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad 25 listopada 1936. W-wa 1949 „K i W” s. 48.

*) Bibliografia ta — zestawiona przez Poradnię Centr. Ośr. Oświaty Dorosłych TURIL — obejmuje zasadniczo wybór wydawnictw dostępnych w sprzedaży.

Stalin J. — Przemówienie na Pierwszej Wszechzwiązkowej Naradzie Stachanowców 17 lis. opada 1935 r. (współwyd. z Przemówieniem w pałacu Kremłowskim na uroczystości promowania akademików Czerwonej Armii). W-wa 1949 „K i W” s. 31.

Beria L. — Przyczynek do dziejów organizacji bolszewików w Kraju Zakaukaskim. W-wa 1949 „K i W” s. 264.

Lenin Wl., Stalin J. O spółdzielczości produkcyjnej na wsi. W-wa 1949 „K i W” s. 215.

Lenin Wl., Stalin J. O współzawodnictwie pracy. W-wa 1949 „K i W” s. 101.

WIELKA WOJNA NARODOWA ZSRR. ARMIA CZERWONA

Stalin J. — O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego. W-wa 1949 „Prasa Wojskowa” s. 211.

Stalin J. — O trzech cechach charakterystycznych Armii Czerwonej. W-wa 1949 „Prasa Wojskowa” s. 15.

Stalin J. — Podżegaczom wojny odpowiedź. W-wa b. r. „Książka” s. 14.

Stalin J. — Przemówienie w pałacu kremłowskim na uroczystości promowania akademików Armii Czerwonej 4 maja 1935 r. W-wa 1949 „K i W” s. 31.

Baż J. — Twórcza metoda stalinowskiej nauki wojennej. W-wa 1949 „Prasa Wojskowa” (w druku).

Woroszyłow K. Stalin a Czerwona Armia. W-wa 1949 „Prasa Wojskowa” (w druku).

MAŁA BIBLIOTECZKA MARKSIZMU - LENINIZMU

(materiały do studiowania Historii WKP (b), W-wa 1949 „K i W”.)

Nr 1. Lenin jako organizator i wódz RKP. Z rozmowy z pierwszą amerykańską delegacją robotniczą. s. 80.

Nr 3. Socjaldemokratyczna partia Rosji i jej najbliższe zadania. s. 24.

Nr 4. Klasa proletariatusy i partia proletariatusy. s. 40.

Nr 8. Chwila obecna a Zjazd Zjednoczeniowy Partii Robotniczej. s. 32.

Nr 9. Powstanie zbrojne a nasza taktyka. s. 40.

10. O Zjeździe Robotniczym (w przygotowaniu).

Nr 13. Nakaz robotników petersburskich dla swego postcia robotniczego. Dziesięciolecie „Prawdy” (w przygotowaniu).

Nr 14. O pewnych zagadnieniach historii bolszewizmu (w przygotowaniu).

RÓŻNE

Stalin J. — Do młodzieży. W-wa 1949 „K i W” s. 47.

Stalin J. — Wybór dokumentów w sprawie polskiej. W-wa 1949 „K i W” s. 27.

Krużkow W. S. — Praca Stalina p. t. Anarchizm czy socjalizm. W-wa 1949 „Współpraca” s. 24.

MATERIAŁY REPERTUAROWE

Materiały świetlicowe. Numer poświęcony 70-jej rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina. W-wa 1949 „Współpraca“ nr 10.

O Stalinie. Pieśni. Wiersze. Inscenizacje. Dokumenty i wspomnienia. W-wa 1949 „Prasa Wojskowa“ s. 176.

Pieśni radzieckie o Stalinie. W-wa 1949 „Prasa Wojskowa“ s. 80.

Strofy o Stalinie. W-wa 1949 Zw. Literatów Polskich. (w opr.).

Wiersze o Stalinie. Przekłady z poetów radzieckich. W-wa 1949 „Czytelnik“ s. 80.

LITERATURA PIĘKNA

Tołstoj A. — Chleb. W-wa 1949 „Prasa Wojskowa“ s. 313.

Tołstoj A. — Obrona Carycy (fragmenty powieści „Chleb“). W-wa 1949 „Prasa Wojskowa“ s. 99.

LITERATURA DLA DZIECI

Krzemieńska L. — O wielkim Stalinie. W-wa 1949 „Nasza Księgarnia“ s. 32.



Foto AR

WYDANIA DZIEŁ J. STALINA W ZSRR

Dzieła Józefa Stalina wodza i wychowawcy ludzi pracy całego świata stanowią żelazny kapitał w edycji marksistowsko-leninowskiej. To też zapotrzebowanie na dzieła Józefa Stalina jest olbrzymie — mimo ogromnych dotychczasowych nakładów. Od roku 1917 do chwili obecnej wydano je w 101 językach w łącznym nakładzie 539 milionów egzemplarzy. Zgodnie z uchwałą CK WKP(b) przystąpiono w Związku Radzieckim do pełnego wydania zbioru dzieł Józefa Stalina. Ze zbioru tego ukazało się już 12 tomów. Dzieła Stalina wydawane są we wszystkich językach narodów ZSRR. „Krótki Kurs Historii WKP(b)“ ukazał się w 235 wydaniach, w 66 językach o łącznym nakładzie 35 875 000 egz. Ta encyklopedia marksizmu-leninizmu osiągnęła np. w języku ukraińskim 3 miliony nakładu, w języku uzbeckim — 570 000 egz., gruzińskim — 300 000 egz., tatarskim — 250 000 egz.

Inne prace Józefa Stalina zostały również wydane w wielkich nakładach: np. „Zagadnienia leni-

nizmu“ — 238 wydań w 52 językach (łącznie nakład tylko jedenastu wydań — 17 027 000 egzemplarzy); zbiór prac Józefa Stalina „O Leninie“ wydano 215 razy w 66 językach w nakładzie łącznym 7,5 miliona egzemplarzy; wybrane artykuły i przemówienia Józefa Stalina pt. „Marksizm a kwestia narodowo-kolonialna“ wydano 50 razy w 27 językach w ilości 1 700 000 egzemplarzy; wygłoszony przez Generalissimusa Stalina na Nadzwyczajnym VIII Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad referat „O projekcie Konstytucji ZSRR“ — 601 wydań w 88 językach w łącznym nakładzie 59 milionów egzemplarzy; referat sprawozdawczy Józefa Stalina o działalności KC WKP(b), wygłoszony na XVIII Zjeździe Partii — łączny nakład ponad 23 miliony w 69 językach, dzieło Józefa Stalina „O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego“ — 344 wydań w 65 językach w nakładzie 20 milionów egzemplarzy.

ZASTOSOWANIE UCHWAŁ III PLENUM KC PZPR W PRACĘ ZBiAP

W naszym życiu polityczno-społecznym zaszły ostatnio wydarzenia wielkiej wagi: Plenum Komitetu Centralnego PZPR oraz odbywające się pod wpływem jego uchwał Plenum Centralnej Rady Zw. Zawodowych.

III Plenum KC PZPR odsłania wyraziście zarówno otwartą jak podstępą działalność sił reakcyjnych skierowanych przeciwko państwom Demo-

kracji Ludowej skupionych wokół ich ideowego przewodnika — Związku Radzieckiego.

Ujawnienie przebiegłych metod wroga, który maskuje się często hasłami pozornie pięknie brzmiącymi i wciśka się w celu szkodzenia do najbardziej ważnych i odpowiedzialnych komórek naszego życia, musi być wstrząsem, budzącym czujność wszystkich ludzi pracy w Polsce.

My, bibliotekarze i archiwiści, pracujemy w dziedzinie narażonej również, a może nawet szczególnie — na penetrację fałszywej lub wrogiej ideologii. Ze szczególną czujnością winniśmy kontrolować nasze księgozbiory i wykazywać wielką dbałość i uwagę przy ich udostępnianiu.

Idźcie tu przede wszystkim o wydawnictwa zagraniczne państw imperialistycznych, gdzie oczywiście — ostrożność musi być jak największa: trzeba znać dobrze ich treść, aby wiedzieć komu można je udostępnić.

Nie mniej w stosunku do księgozbiorów polskich należy przestrzegać zasady starannego doboru wydawnictw dla poszczególnych czytelników w zależności od ich wieku, przygotowania naukowego i wyrobienia politycznego. Oczywiście racjonalny dobór można zastosować tylko przy dobrej znajomości posiadanego przez daną placówkę księgozbioru. Znajomość ta, oparta na wyostrożonej ideologicznej czujności, musi doprowadzić do wycofania z masowego obiegu wydawnictw przesiąkniętych duchem wstecznym, burżuazyjnym, rozkładowym, kosmopolitycznym, antymaterialistycznym i idealistycznym.

Myślimy tu głównie o wydawnictwach naukowych przedwojennych, ale to nie znaczy, żeby nie stosować szczególnej ostrożności pod tym względem również w stosunku do literatury beletrystycznej (dla dorosłych i dzieci) — tego wymaga jej szerokie rozpowszechnienie i wpływ jej tendencji — b. często zreżymalnie ukrytej — na uczucie i fantazję.

Obfite zaopatrzenie bibliotek w literaturę piękną naprawdę realistyczną, budującą nową optymistyczną, socjalistyczną świadomość oraz w literaturę wprowadzającą w światopogląd marksistowski i w dzieła oparte na tym światopoglądzie — oto co powinno wyprzeć z pólek i z zamiłowań czytelników „obojętną“ czy szkodliwą przestarzałą literaturę. Dobór odpowiednich, żywych, aktualnych książek zapewnić może jednak tylko bibliotekarz wyrobiony, ideologicznie mocno związany z aktualną problematyką

Hasło czujności ideologicznej musi dominować w naszych pracach nad wygodnym praktycyzmem i oportunizmem. Co to znaczy w zastosowaniu do bibliotekarzy i archiwistów? To, żeby nie poddać się grożącemu naszemu zawodowi zasklepieniu się w stronie technicznej. Typ bibliotekarza ograniczającego swą rolę do „bezinteresownego“ fachowca z olimpijskim „obiektywizmem“ udostępniającego czytelnikom książki, pochłoniętego przede wszystkim kwestiami swego rzemiosła jest na szczęście coraz rzadszy. Ale nie zginął zupełnie. My obecnie

musimy wiedzieć co dajemy i komu, i co przez to chcemy osiągnąć, nie możemy utonąć w doraźnym załatwianiu roboczych zadań dnia codziennego. Postawienie sobie jasnego i szerokiego planu oraz dokładne i sumienne jego realizowanie — to styl pracy, który należy wpoić sobie w krew.

To zagadnienie jest sprawą nie tylko poszczególnych bibliotekarzy i bibliotek, jest to również problem całej naszej organizacji. W ZB i AP musimy zastosować wskazania, jakie dla naszego „stylu pracy“ wynikają z tych dwóch doniosłych Plenum — KC PZPR i CRZZ.

Jak zastosować w szczególności podstawowe zasady tych wskazań do naszej działalności? Jest to zagadnienie do jak najstaranniejszego omówienia i przedyskutowania w Zarządzie Gł. ZB i AP i w poszczególnych Kółach.

Zebrań Zarz. Gł., które ma się odbyć w styczniu 1950 r., musi oprócz swą dyskusję na szerokim materiale, zebranych przez Kola i na ich konkretnych wnioskach. Nie ulega jednak wątpliwości, że organizacja nasza winna mobilizować swych członków do zadań, o których mowa była wyżej, powinna w niej obowiązywać zasada żywego reagowania na problemy, stawiane przez czynniki kierujące naszym państwem. Np. popularyzacja i udostępnienie dzieł Generalissimusa Stalina i innych klasyków socjalizmu, sprawa pokoju, demokratycznych Chin czy Niemiec — to kwestie, które w naszej pracy należy wysuwać w pewnych okresach na czoło pomagając bibliotekom (bibliografie) w akcji odpowiedniego uzupełniania księgozbiorów i w umietynym i szerokim ich udostępnianiu (wyzyskanie wszystkich metod propagandy książki).

Oczywiście zbyt bogate i zasadnicze są uchwały III Plenum KC PZPR, abyśmy mogli ich zastosowanie do naszych bibliotekarskich zagadnień omówić dostatecznie na jednym zebraniu Zarządu Głównego, czy nawet na paru zebraniach. Wskazania te przyjmujemy jako stały i niezawodny oręż naszej codziennej pracy. A zacząć trzeba od krytyki i samokrytyki naszych błędów i niedociągnięć. I żeby sprowadzić zagadnienie do bojowego, najpilniejszego hasła organizacji związkowej, należy przypomnieć o konieczności rozszerzenia naszych kadr, wciągnięcia do nich jak największej liczby elementów robotniczych i chłopskich oraz o potrzebie kształcenia ideologicznego naszych członków.

Tylko to da nam gwarancję demokratyzacji kadr bibliotekarskich, stworzenia nowego typu bibliotekarza związanego naprawdę ściśle z potrzebami i życiem szerokich mas ludu pracującego.

Redakcja

BIBLIOTEKARSTWO DZIECIĘCE

Rozwój polskiego bibliotekarstwa dziecięcego po wojnie wskazuje na to, że w państwie ludowym istnieją wyjątkowo przychylne warunki do powstawania sieci bibliotek dziecięcych. Sprawa ta obecnie jest uzależniona przede wszystkim od inicjatywy samorządów i czynnika społecznego — rozwój więc tej sieci to dowód, że społeczeństwo mocno odczuwa potrzebę jej funkcjonowania. Jaka rolę ma spełnić bibliotekarstwo dziecięce? Winno ono być poważnym narzędziem wychowywania młodych obywateli w duchu ideologii socjalistycznej, rozwijając w dzieciach zamiłowanie do postępowej literatury, do samodzielnej pracy z pożyteczną książką. Nie ulega wątpliwości, że metody pracy z dzieckiem dla osiągnięcia tego celu muszą być zupełnie specyficzne — troskliwie rozpatrzone i opracowane przez pedagogów, wychowawców, bibliotekarzy...

Rozważania na ten temat należy poprzedzić zebraniem jak najobfitszego materiału z dotychczasowych doświadczeń. Wziąć tu należy przede wszystkim pod uwagę bogate osiągnięcia bibliotekarstwa dziecięcego w ZSRR.

Inne zagadnienie jakie należy rozwiązać, to spreycyzowanie stosunku bibliotek dla dzieci do bibliotek innych typów (szkolne, powszechne dla dorosłych, społeczne) i innych narzędzi wychowywania młodego obywatela, jak np. szkoły, świetlice. Dla szerokiej dyskusji na te tematy otwieramy łamy naszego pisma. Niniejszy numer „Bibliotekarza“ grupuje materiały do zagadnienia bibliotek powszechnych dla dzieci, numer następny — będzie poświęcony bibliotekom szkolnym.

Redakcja

ZADANIA DZIECIĘCYCH BIBLIOTEK PUBLICZNYCH

Stwierdzić należy na wstępie, że bibliotekarki czytelni dla dzieci mają do czynienia z elementem ciekawym wszystkiego co nowe, żywym i chłonnym.

Dzieciom odpowiada estetyczne wnętrze biblioteki, atmosfera ciszy i porządku, możliwość samodzielnego gospodarowania w barwnym świecie książek. Czytelniczka nie kupuje osoba bibliotekarki, zwykle życzliwie uśmiechniętej, nie narzucającej mu otwarcie swojej woli; dziecko odpoczywa w atmosferze pozbawionej przymusu i jawnej kontroli.

Metody pracy, stosowane w bibliotekach, budzą w młodych czytelnikach zainteresowanie samą czytelnią i jej pracą. Dzieci, zwłaszcza młodsze, chętnie więc biorą udział w życiu czytelni, czują się w niej współgospodarzami, dbają o nią wraz z bibliotekarką. Łatwo i szybko nawiązuje się emocjonalny stosunek z biblioteką i książką.

Ten stosunek uczuciowy najłatwiej zadzierzga się na terenie biblioteki dobrze zorganizowanej i wyposażonej, odpowiednio prowadzonej. Kwestia doboru książek i metod pracy z czytelnikiem tak świeżym i podatnym na wpływy nabiera szczególnego znaczenia. Biblioteki dziecięce w Warszawie starały się w okresie przedwojennym zaspokoić potrzeby samodzielnego czytelnictwa dzieci, gromadząc wszystkie dobre pozycje literatury pięknej, pisane z myślą o dzieciach, wybrane książki z literatury klasycznej, pewien procent literatury popularno-naukowej oraz źródła informacyjne. Tak zaopatrzone księgozbiory posiadały bardziej rozbudowany dział lektury (beletrystyki i popularno-naukowej) związanej ze specjalnymi zainteresowaniami dzieci — niż biblioteki szkolne.

Oczywiście biblioteki publiczne nie pomijały lektury szkolnej, ale jej udostępnianie nie było ich główną troską. Nastawiały raczej swój wysiłek na

utrwalenie więzi pomiędzy dziećmi i książką, uczyły szukać w książce odpowiedzi na pytania, jakie młodym czytelnikom nasuwa życie i zainteresowanie wiedzą: budziły i rozwijały potrzebę samodzielnego czytelnictwa. Wobec zasobności rynku księgarskiego lektura szkolna mogła być tylko częścią obfitego księgozbioru, który — mimo dość surowej oceny pod względem artystycznym i wychowawczym — obejmował w nowootwartych bibliotekach ok. 600 tytułów. Polityka wydawnicza stosowana w Polsce Ludowej ogranicza produkcję miernoty ideologicznej, pedagogicznej i artystycznej, wiele pozycji z dziecięcej literatury przedwojennej jest już dzisiaj przestarzałych i nieaktualnych, produkcja wydawnicza nie zdążyła jeszcze nadrobić zniszczeń wojennych — wszystko to sprawia, że obecnie rynek księgarski obejmuje około 400 pozycji z dziedziny literatury pięknej (w tej liczbie ca 20% książek dla najmłodszych), a po przeprowadzeniu selekcji może on dostarczyć czytelni tylko ok. 300 pozycji. Tak jak i przed wojną księgozbiory bibliotek szkolnych związane są ściśle z programem szkolnym (choć uwzględniają również samorzutne czytelnictwo). Zawierają one zasadniczo książki aprobowane przez Ministerstwo Oświaty. Szczupłość jednak dotychczas wydanych pozycji literatury dziecięcej sprawia, że biblioteki powszechne dziecięce nie mają dużo więcej literatury rozrywkowej (pozaprogramowej) niż biblioteki szkolne.

Polska współczesna budująca życie oparte na zasadach socjalizmu, zaczyna przysposabiać już swych najmłodszych obywateli do nowych czekających ich w przyszłości zadań. Wymaga od nich wkładu pracy w szkole, przygotowuje do życia społecznego, wpaja orientację w zagadnieniach politycznych i gospodarczych. W związku z tym na szkole spoczy-

wają nowe obowiązki. Aby im sprostać szkoła przebudowała programy nauczania; m. in. do programów włącza się szeroko ujętą pracę z książką, jako narzędziem zdobywania nowoczesnej, postępowej wiedzy o życiu.

Właśnie w tej pracy z książką potrzebna jest szkole wydatna współpraca z biblioteką publiczną. Mimo wszystkich wysiłków bibliotece szkolnej trudno podjąć te obowiązki i z nich się dobrze wywiązać: jeśli nawet nauczyciel jest przeszkolonym bibliotekarzem, to czas mu przeważnie na to nie pozwala, utrudnią zaś mu to często niedostatki księgozbioru.

Współpraca pomiędzy biblioteką publiczną a szkołą rozwija się głównie w dużych miastach, przybierając różnorodne formy.

Wracając do programów szkolnych, to są one tak obszerne, że dzieci od kl. V mają cały czas wypełniony przysposobieniem umysłowym i organizacyjnym. Na lekturę nieobowiązkową zostaje niewiele czasu. Do biblioteki publicznej dzieci przychodzą, aby się uczyć, szukać materiałów informacyjnych w artykułach czasopism, w encyklopediach i słownikach, tego bowiem nie znajdują przeważnie w bibliotekach szkolnych. W ten sposób dziecięce biblioteki publ. stały się obecnie z konieczności przede wszystkim pracowniami — bibliotekami naukowymi dla dzieci i młodzieży. Dzieci doceniają wartość tak bardzo im potrzebnego materiału informacyjnego, który metodycznie gromadzą i opracowują bibliotekarki. Biblioteki przystosowały się do nowych zadań, starają się zaspokoić żądania czytelników i dostosować metodykę prac do potrzeb szkoły i życia. Spełniając te zadania biblioteki publ. nie rezygnują z drogi krzewienia samodzielnego czytelnictwa. Nowa rola bibliotekarza współdziałającego ze szkołą w wychowaniu młodzieży w duchu socjalistycznym nakłada na niego duże i trudne obowiązki: winien on nie tylko znać dobrze księgozbiór, którym bezpośrednio operuje, ale nadto powinien orientować się w wielu innych ważnych zagadnieniach, jak np. gdzie znaleźć wiadomości o bojownikach socjalizmu, o racjonalizatorach pracy, o planie 6-cioletnim, o bogactwach Polski, o produkcji węgla, o racjonalizatorach przyrody w ZSRR, o Mickiewiczu, Chopinie i o wielu, wielu innych sprawach. Często bibliotekarze dziecięcy nie sprościli by zadaniom, gdyby nie mieli zaplecza w postaci fachowej pomocy zapasów książkowych jakiejś Biblioteki Centralnej. Część pracy tak szeroko zakrojonej muszą przejąć tzw. kierownicy Sekcji dziecięcych (w Warszawie i Toruniu), inspektorzy bibliotek dziecięcych (w Łodzi), lub Dyrekcje Bibliotek Publicznych w innych miastach.

Biblioteka dziecięca przystosowuje się do zadań, jakie przed nią postawiła polityka wychowawcza naszego państwa, przedstawia również formy swej pracy. W propagandzie książ-

ki, już nie plakat, konkurs, katalożek obrazkowy, album rozrywkowy — grają najważniejszą rolę. Na czoło wysuwa się forma wystawki, jako ten czynnik, który bezpośrednio ukazuje źródło wiedzy, dając możliwość stopniowania i pogłębiania zagadnienia. Często z wystawką wiążemy żywe słowo. Zmienił swój charakter np. album. Ilustracja i dokumentacja, którą może być po prostu wycinek z dziennika, dopełniają się wzajemnie, dając obraz plastyczny i zasobny w treść. Księgozbiór zawiera obecnie duży procent literatury dla dorosłych — tego wymagają programy szkolne — sprawia to również fakt, że dla dzieci mało się jeszcze pisze, zagrażającą mało. Jeśli tak dalej będzie, to zaledwie nasi najmłodszy cieszyć się będą własną literaturą piękną. I wreszcie — chyba najważniejszy czynnik w pracy wychowawczej biblioteki — przebudowa, nowe czynne nastawienie bibliotekarki. Aby obecnie prowadzić pracę z dziećmi starszymi (od kl. V) musimy nie tylko ciągle dokształcać się, ale śledzić za przejawami życia, za zjawiskami społecznymi, gospodarczymi, wydarzeniami politycznymi, odbiciem ich w czasopiśmiennictwie i literaturze.

Te nowe wytyczne naszej pracy podejmujemy i ufamy, że potrafimy im sprostać. Ale będąc nastawieni na zaspokojenie potrzeb starszego czytelnika, nie możemy zapominać o młodszych dzieciach (kl. II—IV), musimy otoczyć je specjalną troską, wychować sobie z nich świadomych odbiorców dóbr demokratycznej kultury, którzy gdy dorosną staną się czytelnikami bibliotek naukowych.

Ci mali muszą u nas usprawnić technikę czytania i umiejętność ujęcia i przyswojenia tego, co czytają samodzielnie. Muszą zrozumieć, że interesujące wiadomości o zagadnieniach życia codziennego (np. pory roku, życie zwierząt, życie ludzi, których czczą na obchodach itp.) mogą znaleźć w książkach, że o tym pięknie piszą nasi poeci i pisarze. Pomagamy im wyodrębnić te zagadnienia, powiązać z życiem własnym i życiem społeczeństwa, wśród którego rosną, porównać z życiem dzieci czy dorosłych w innych społeczeństwach.

Gdy będą starsi, dostrzegą łatwiej, już bez naszego wysiłku, że dobra książka nie tylko zaspakaja ciekawość (np. baśniową akcją), ale zawiera myśl przewodnią, którą konsekwentnie przeprowadza autor.

Droga po której wspólnie z czytelnikiem zdążamy, ma wyraźne założenie: literatura — to dorobek naszej kultury, książka — to towarzysz, doradca i informator we wszystkich okresach życia od najwcześniejszej młodości do późnej starości, a „demokracja i równość nie mogą być zrozumiane przez ludzi, którzy nie posiadają wiedzy“ (Fast H. „Droga do wolności“).

B. Groniowska
Warszawa

BIBLIOTEKI DZIECIĘCE W R.S.F.R.R.

Bibliotekarstwo dziecięce w Związku Radzieckim opiera się na dwóch podstawowych zrębach organizacyjnych. Są to dwie równoległe sieci, formalnie od siebie niezależne. Do jednej należą biblioteki szkolne, organicznie związane ze szkołą, podległe Ministerstwu Oświaty. Pozaszkolne biblioteki wchodzi w skład szerokiej sieci bibliotek powszechnych, którymi zarządza Komitet do Spraw Kulturalno-Oświatowych przy Radzie Ministrów; w łonie Komitetu istnieje specjalny wydział (sektor) bibliotek dziecięcych.

Prawie wszystkie szkoły posiadają większe lub mniejsze biblioteki szkolne; małe biblioteki szkolne prowadzone są przez nauczycieli, którzy pobierają za to specjalną opłatę, większymi kierują bibliotekarze - fachowcy. Pomimo odrębności organizacyjnej — biblioteki szkolne ściśle współpracują z bibliotekami otwartymi, występuje to wyraźnie w wypadku, gdy w pobliżu szkoły mieści się dobrze rozwinięta, mająca poważne osiągnięcia biblioteka pozaszkolna. Zajmuje ona wówczas pozycję dominującą — rozciąga opiekę nad biblioteką szkolną, instruuje, nieraz kieruje jej pracą, przeprowadza na terenie szkoły lekcje biblioteczne, dostarcza kompletów książek itp.

Wszystkie biblioteki pozaszkolne pozostają w ścisłym kontakcie ze szkołami: przeprowadzają konferencje z nauczycielami, dostosowują swą pracę do programów szkolnych, urządzają odpowiednie wystawy i pogadanki z dziećmi, przyjmują wycieczki szkolne itp.

Bibliotek pozaszkolnych podległych Komitetowi jest w chwili obecnej na terenie Rosyjskiej S.F.R.R. ok. 800, w r. 1950 ma być 898. Poza tym istnieją biblioteki dziecięce, organizowane przez Związki Zawodowe, często są to bogate, rozbudowane placówki

o dużej frekwencji, w pracy swej wzorują się na bibliotekach „komitetowych“.

Pokaźna liczba 800 bibliotek nie jest jednak jeszcze wystarczająca dla licznych rzesz młodych czytelników, garnących się do książki.

Aby zaradzić potrzebie dostarczenia lektury tym szerokim masom — wszystkie rejonowe (powiatowe) i gminne biblioteki są zasilane książkami dziecięcymi, tworzy się w ten sposób specjalny dział biblioteki, ustawiony na oddzielnych półkach. Dobór książek, formy ich udostępnienia, kontrola wyników, czyli całość pracy nad czytelnictwem dzieci podlega opiece specjalnych oddziałów dziecięcych, jakie istnieją przy metodycznych gabinetach. Zasobność bibliotek dla dzieci jest bardzo różna, są biblioteki posiadające ponad 50 000 tomów, piękne sale czytelniane dla starszych i młodszych czytelników, wyposażalnie, działy informacji. Są i inne znacznie skromniejsze. Plan rozbudowy sieci przewiduje minimalną zasobność księgozbioru poszczególnej biblioteki pozaszkolnej na 10 000 tomów. Ogólnie przyjętą zasadą jest zróżnicowana obsługa czytelników: oddzielnie się pracuje z małą dźwiatwą i osobno ze starszymi. Biblioteka, która nie rozporządza lokalem, składającym się z osobnych sal dla młodszych i starszych, radzi sobie przez wyznaczenie określonych dni i godzin dla różnych grup wieku. Podział ten nie wszędzie wypada jednakowo, przyjmuje się pod uwagę 2 grupy lub też 3, są również biblioteki obsługujące młodzież w wieku 16—23 lat.

Księgozbiory składają się z utworów klasyków i współcz. pisarzy radzieckich, nie brak też tłumaczeń z różnych języków; są to powieści, opowiadania, baśnie, książki szkolne; licznie reprezentowany jest dział książek popularno - naukowych, starannie zapatrzone — dział gazet i czasopism. Wszystkie książki stoją w magazynie w układzie działowym i wydawane są dzieciom przez bibliotekarkę. Książka będąca martwym przedmiotem na półce nabiera cech życia podczas czytania, w umiejętnym ręku bibliotekarki staje się potężnym czynnikiem wychowawczym. Znawczyni i propagatorka bibliotekarstwa dziecięcego Nadieżda Konstantinowna Krupskaja, żona Lenina, należycie oceniła znaczenie wychowawcze biblioteki dziecięcej, mówiąc, że bibliotekarz jest motorem rewolucji kulturalnej, wychowane przez niego pokolenie powinno dokonać jej na podstawach socjalizmu. Wkład jaki wnosi szkoła, dom dziecka, teatr, kino, muzeum i inne kulturalne instytucje zmierzające ku temu wzniosłemu celowi



B-ka dziecięca w kółchozie Rublowo.

— wreszcie ogólny układ stosunków społecznych daje mocne oparcie dla wychowawczej pracy biblioteki radzieckiej. Bibliotekarz kierujący czytelnictwem dziecięcym rozumie dobrze swe zadanie. Jest to zadanie trudne, bo w jego pracy nie ma szkolnego przymusu, trzeba umieć zachęcić czytelnika do lektury i trafić do jego umysłu i serca. Pracują nad tym zadaniem całe zespoły bibliotekarek-wychowawczyń, wnosząc swe doświadczenia na badawczo-konceptyjny warsztat gabinetów metodycznych.

W bibliotece musi panować porządek i dyscyplina pracy. To też młodziutki czytelnik zaraz za progiem biblioteki winien: przeczytać regulamin, który w krótkiej łatwej formie podaje warunki zapisu i korzystania z książek, oraz powierza czytelnikowi opiekę nad dobrem społecznym jakim jest książka.

Przy zapisie każde dziecko otrzymuje kartę czytelnika, jednakową w czytelniku i w wypożyczalni. Na karcie bibliotekarka notuje autora i tytuł każdej wziętej do czytania książki, przy jej odbiorze wpisuje odpowiednie uwagi dotyczące czytelnika. Kontrola ta jest dość kłopotliwa, zwłaszcza przy dużym ruchu, opłaca się jednak, gdyż ilustruje przebieg pracy każdego czytelnika. Przy wypożyczaniu, prowadząc z dzieckiem rozmowę, poznaje bibliotekarka jego upodobania, układa z nim plan dalszej lektury itd. W doborze książek dopomagają czytelnikowi różnego rodzaju katalogi: kartotekowe, albumowe, plakato-we, umieszczone na parawanikach, skonstruowane w formie plansz obracanych na osi itp. Barwne plakaty wyjaśniają jak szukać książek w katalogu.

Dużo starania wkłada się w przyzwyczajanie dzieci do pamiętania nazwisk autorów. Opowiada się o autorach, o ich dzieciństwie i twórczej pracy, wywiesza się portrety zaopatrzone w życiorysy, organizuje spotkania z literatami itd.

Jednym z ważniejszych założeń dydaktycznych jest nastawienie dzieci na dokładne zrozumienie i przeżycie treści przeczytanej książki. Przeprowadza się w tym celu rozmowy indywidualne, nakłania się nawet najmłodsze dzieci do notowania swych wrażeń w specjalnym zeszycie, rozwiesza przeróżne plakaty: jedne wskazują, gdzie szukać pomocy takich, jak mapa, słownik, encyklopedia, inne znów w sposób sugestywny pouczają jak należy czytać (np. hasła: „Podczas czytania nie spieszyć się“, „Zawsze oglądam obrazki i często sam rysuję“). Specjalny plakat zaleca czytanie książek do końca, przeczytanie wstępu, zapamiętanie autora itd. Aby zachęcić do współzawodnictwa ogłasza się nazwiska najlepszych czytelników.

Dzieci od wczesnych lat prowadzą dzienniczki, w którym zapisują: datę, autora, tytuł przeczytanej książki i jej ocenę; mali czytelnicy notują zwykle krótko: „ciekawe“, „nudne“... Wraz z rozwojem dziecka oceny są coraz obszerniejsze, np. uczennica III kl. pisze w dzienniczku, że jej się podobała ta książka, bo chłopiec dał słowo podczas zabawy i słowa tego dotrzymał. Co pewien czas z dzienniczków urządza się wystawę, która zawsze bardzo interesuje dzieci i zachęca do prowadzenia tych dzienniczków. Ze starszymi dziećmi bibliotekarki prowadzą pogadanki na temat struktury książki, spisu treści, skorowidzów itp. Wśród czytelników V — VII klasy była przeprowadzona ankieta na temat tytułów książek i pożądanej ich treści. Ankieta była szeroko omawiana na zebraniach z czytelnikami. Dzieci krytykowały niektóre tytuły, podawały własne pomysły. Jeśli idzie o treść książek o charakterze historycznym dzieci chciałyby mieć historyczne oświetlenie epoki, dane biograficzne o występujących osobach, zaś w książkach fantastycznych — informacje wyjaśniające naukowe podstawy dziwnych zjawisk opisanych przez autora. Bibliotekarki starają się czytelników przyuczyć do powtórnego przeczytania książki. Ta pogłębiająca metoda zawsze uwypukla szereg trudniejszych momentów pominiętych przy pierwszym zetknięciu z tworem, wymagających pomocy bibliotekarki, pomoc ta zacieśnia więź współpracy między czytelnikiem a bibliotekarką — zbliża go do swej wychowawczyni. Poza momentami oddziaływania indywidualnego stosuje się liczne formy pracy zespołowej. Organizowane są kółka czytelników zbierające się dla pracowania i omówienia różnych tematów; czy będzie to bohater powieści, czy autor książki: „Za co lubimy Gorkiego“, „Moja ulubiona książka“, lub szeroko dziś omawiana książka Polewoja „Opowieść o prawdzi-



B-ka Domu Dziecka przy zakładach włókienniczych.

wym człowieku". Książki przyrodnicze, np. o Darwinie, o istocie życia i śmierci, książki techniczne-omawiane są z dziećmi przez specjalistów; nie rzadko są to poważni uczeni, którzy na godzinie pytań i odpowiedzi lub w formie odczytu udostępniają dzieciom najnowsze zdobycze nauki radzieckiej. Pogadanki te ilustrowane są zwykle odpowiednimi wystawkami.

Wystawki książek robi się w każdej bibliotece na różnorodne tematy. Poza stale zmieniającą wystawką nowości, szerokie zastosowanie mają wystawy związane z historycznymi datami, postaciami wielkich ludzi — polityków, uczonych; interesujące i bardzo pomysłowe są wystawki książek o treści związanej z zagadnieniami etycznymi czy psychologicznymi, np. „co jest złe, a co dobre“, „kto winien“, lub „o sprycie“ („o smiekałkie“). Żadna z książek z tych wystawek nie daje odpowiedzi bezpośrednio na postawione pytania, zmusza tylko do myślenia na dany temat, umiejętnie zaś przeprowadzana dyskusja naświetla dane zagadnienie i doprowadza do samodzielnego dojścia do odpowiedzi na rzucone pytanie. Wszystkie biblioteki dziecięce prenumerują pisma i gazety. Bibliotekarka codziennie studiuje gazetę, podkreślając ważniejsze wiadomości i artykuły i dopiero potem daje ją do rąk czytelników, najczęściej rozwiesza ją na ścianie. Omawianie gazet odbywa się systematycznie na krótkiej pogadance. Z przeczytanej gazety robi się wycinki, które są przechowywane w albumach, w teczkach lub w kopertach podług tematów. Tematy wycinków wybiera się na zebraniach z czytelnikami, są to np.: „Praca pioniera“, „Nowy stalinowski plan wielkich robót“, „Wielcy ludzie nauki“, „Zawody młodych matematyków“... Wycinki pasjonują czytelników i są w stałym ruchu. Poza tym sporządza się bibliografię artykułów z czasopism (w kartotekach), z których dzieci chętnie korzystają.

Ten bardzo ogólny przegląd bibliotekarstwa dziecięcego na terenie Rosyjskiej S.F.R.R. nie dałby należytego obrazu bez podkreślenia dwóch bardzo charakterystycznych momentów: ściśle-

go zespolenia pracy bibliotek z dwiema potężnymi organizacjami — pionierską i komsomolską, oraz dużej roli w działalności sieci bibliotek dziecięcych trzech najpoważniejszych bibliotek naukowych tj. Biblioteki im. Sołtykowa-Szczedrina w Leningradzie, Biblioteki im. Lenina i Państwowej Biblioteki Historycznej w Moskwie. Biblioteka im. Lenina operuje 50 000 książek dla młodzieży, korzystającej z pięknych sal czytelniczych, z wypożyczalni i bogato rozbudowanych informatoriów; 35 pracowników obsługuje 15 000 młodych czytelników, dział informacyjny w ciągu jednego roku dał odpowiedzi na 24 000 zgłoszeń.

Państwowa Biblioteka Historyczna już w 1939 r. utworzyła filię dla młodzieży szkół średnich. Wydzielono na ten cel specjalny lokal i dobrano księgozbiór z 24 000 t.; w skład księgozbioru wchodzi książki naukowe i popularno-naukowe z dziedziny marksizmu-leninizmu, historii, pamiętnikarstwa, biografii, historii literatury, sztuki oraz literatury pięknej; prenumeruje się tu 17 gazet i 75 czasopism. Poza tym filia na żądanie sprowadza każdy druk z centralnego magazynu biblioteki, liczącego 2 miliony tomów. Z biblioteki korzysta młodzież szkolna, począwszy od V kl. Frekwencja dzienna dochodzi do 700 odwiedzin. Czytelnicy korzystają z licznych katalogów i zestawień zagadnieniowych oraz z troskliwej opieki fachowych doradców, którzy, chcąc zadowolić zainteresowania czytelników, muszą nieraz sięgnąć do poważnych prac akademickich lub materiałów źródłowych. Nie dość jednak dać do ręki czytelnikowi materiał, trzeba go nauczyć zeń korzystać, wdrożyć go do naukowej metody pracy, doprowadzić do tego, aby mógł sobie radzić sam. Takie zadanie stawiają przed sobą bibliotekarze Biblioteki Historycznej. Dzięki fachowej pomocy zainteresowania czytelników wybiegają daleko poza zasięg kursu szkolnego, a pracę ich cechuje poważny stosunek do wiedzy.

J. Millerowa
Warszawa

AKCJA BIBLIOTECZNA T. P. D.

Tow. Przyjaciół Dzieci prowadzi w całej Polsce szereg placówek jak: szkoły, domy dziecka, bursy, świetlice, prewentoria itp. oraz 16 czytelni i wypożyczalni. W pracy ideologiczno-wychowawczej tych placówek czytelnictwo odgrywa rolę podstawową. Staranny dobór odpowiednich książek i czasopism pomaga w realizacji wychowania socjalistycznego.

Słowo drukowane przenika wszędzie: znajduje się w bibliotece szkolnej, jest w przedszkolu jako materiał do wykorzystania dla wychowawczyń, jest w świetlicy (specjalne godziny czytania), jest w domu dziecka, prewentorium, bursie i internacie,

w czasie wakacji wśród dzieci zgromadzonych na koloniach. — Książki i czasopisma są wszędzie, ale biblioteki — tylko w niektórych ośrodkach.

Żeby sprawy te ująć w ramy organizacyjne Tow. Przyjaciół Dzieci powołało do życia Sekcję Bibliotek Dziecięcych (z wyłączeniem, oczywiście bibliotek szkolnych, których powstawanie i organizację reguluje zarządzenie państwowe), która ma na celu:

1. uporządkowanie, scalenie lub przekształcenie luźnych zespołów książek istniejących na placówkach i przeprowadzenie ich selekcji,
2. tworzenie publicznych bibliotek dla dzieci (czytelni i wypożyczalni),

3. udzielanie porad z zakresu kompletowania i prowadzenia bibliotek,
4. szkolenie pracowników.

Aby zadania te wykonać Sekcja Bibliotek Dziecięcych:

1. zbiera dane o stanie, jakości i organizacji istniejących księgozborów,
2. kompletuje materiały dotyczące rynku wydawniczego i opinie istniejących Komisji Oceny Książek odnośnie literatury dla dzieci,
3. opracowuje instrukcje, regulaminy i przeprowadza wizytacje, zakupuje książki i przygotowuje księgozbiory.



B-ka Dziecięca TPD w Kaliszu

Opracowanie księgozborów — dotychczas scentralizowane — w najbliższym czasie można będzie przerzucić na poszczególne okręgi i oddziały, po przeszkoleniu dostatecznej ilości pracowników i użyciu w okręgach etatów bibliotekarzy.

Różnorodny charakter placówek T.P.D. o zespołach dużych i małych, o grupach stałych (dom dziecka) lub przejściowych (kolonie), o elemencie związanym całkowicie z daną placówką (internat), lub tylko w pewnych godzinach (świetlica) nasuwa duże trudności, wymaga odmiennych rozwiązań organizacyjnych.

Poza trudnościami, wpływającymi z różnorodnego charakteru placówek nasuwają się jeszcze inne trudności jak brak lokali i przygotowanych pracowników. Przełamać również trzeba nadmierne przywiązanie placówek do „swej” własności, przejawiające się w niechęci do przepływu książek. Sekcja Bibliotek Dziecięcych będzie dążyła, aby:

1. duże zamknięte biblioteki świetlic i domów dziecka przekształcić na biblioteki otwarte, jeżeli tylko warunki lokalowe i personalne na to pozwolą,
2. stworzyć przy Okręgach i większych oddziałach centralne biblioteki ruchome (z książek rozsianych w różnych placówkach), które będą obsługiwały w zimie świetlice, a w lecie kolonie,
3. utrzymać lub stworzyć biblioteki stałe w zakładach o przeplywowym elemencie dzieci,

4. ograniczyć w bursach i internatach księgozbiory do dzieł podstawowych, wychodząc z założenia, że młodzież może korzystać z bibliotek samorządowych.

Pierwszą miejscowością, która sprawę bibliotek postawiła na odpowiednim poziomie jest Warszawa. Jeszcze przed wojną, w r. 1933 Robotnicze TPD zorganizowało bibliotekę dla dzieci na Żoliborzu. Praca biblioteki nie przerywana w czasie okupacji — została wznowiona po wojnie w r. 1945. Organizacja biblioteki, wartościowy jej księgozbiór, zasięg, bogactwo i poziom prac wychowawczych wymaga oddzielnego sprawozdania. Biblioteka ma charakter instrukcyjny, przyjmuje wycieczki, szkoli bibliotekarzy.

Oddział Warszawski T.P.D. przekształcił 3 biblioteki świetlicowe na biblioteki otwarte. Również dom dziecka na Bielanach uprzystępniał swój księgozbiór dzieciom całej dzielnicy. Wszystkie te biblioteki odznaczają się dużą aktywnością i czujnością na przejawy życia bieżącego, współpracując ze szkołami w urabianiu w dzieciach ideologii socjalistycznej Na 1. XI. 49 r. na terenie Warszawy funkcjonowały — 2 wypożyczalnie i 5 czytelni. Księgozbiór ich wynosił 6 628 t., frekwencja w r. 1948/49 — 66 696 dzieci. TPD pomaga w prowadzeniu miejskiej b-ki dla dzieci we Włochach p. Warszawa.

Poza tym Oddział Warszawski posiada centralę bibliotek ruchomych, złożoną z 1 543 dzieł, wypożyczanych w czasie wakacji kolon'om, w zimie zaś wykorzystywanych przez podwarszawskie świetlice.



B-ka Dziecięca TPD w Łukowie

Drugim Oddziałem, który sprawę czytelnictwa potraktował poważnie — jest Wrocław. Czytelnia tamtejsza posiada 991 dzieł, Centrala 2 678, frekwencja w r. 1948/49 wynosiła 27 788 czytelników.

Pozostałe biblioteki znajdują się w różnych dzielnicach Polski, powstały one w ostatnich czasach. W Kazimierzu nad Wisłą w październiku 1948 r., w Wągrowcu i Kaliszu w maju 1949 r., w Kamiennej Górze w listopadzie 1949 r.

Dnia 27. XI. b. r. będzie otwarta pierwsza czytelnia dla dzieci na wsi w Okuninie k. Nowego Dworu.

O pracy nowozałożonych placówek nie można jeszcze mówić, rok przyszły wykaże ich aktywność.

W maju b. r. Chłopskie TPD (przy połączeniu z T.P.D.) wniosło poza księgozbiorami różnych zakładów 12 bibliotek ruchomych przeznaczonych dla przedszkolank.

Na 1. XII. 1949 r. T.P.D. posiada:

3 centrale bibliotek ruchomych,

3 wypożyczalnie dla dzieci,

13 czytelni, w których księgozbiór wynosi 15 669 dzieł.

Na 1. I. 1950 r. projektowane jest otwarcie 3 nowych placówek w Warszawie, Wrocławiu i Raciborzu.

Sprawozdanie to jest ułamkowe, mówi raczej o różnorodności, kierunkach i trudnościach prac, niż o stanie i wykorzystaniu księgozbiorów. Dane cyfrowe dotyczą tylko bibliotek publicznych dla dzieci. Przy imponujących cyfrach, jakimi mogą się wykazać inne działy pracy wychowawczej, oświatowej i opiekuńczej T.P.D. — 16 publicznych bibliotek dziecięcych jest liczbą niewielką, jednak procentowo — dużą jeśli idzie o stosunek do ilości placówek samorządowych tego typu.

Ilość bibliotek publicznych dla dzieci jest znikoma w porównaniu z potrzebami życia. Nic dziwnego. Powstają one bowiem na razie jeszcze samorzutnie, a nie w ramach planowanej przez państwo sieci.

M. G.

SPRAWA SZKOLENIA BIBLIOTEKARZY B-K DLA DZIECI

Przy realizacji ustawy bibliotecznej palącym zadaniem jest szkolenie pracowników. Sprawą tą zainteresowały się czynniki decydujące, czego dowodem był referat dyr. Tazbira, wygłoszony na Podkomisji Szkolenia Kadr Komisji Głównej do Spraw Kultury przy Prezydium Rady Ministrów. Na łamach „Bibliotekarza“ pojawiały się niejednokrotnie artykuły na ten temat z artykułami prof. Muszkowskiego na czele. Mimo to zagadnienie jest stale żywe i jeszcze nie wyczerpane.

Zadaniem moim jest poruszenie sprawy przygotowania bibliotekarzy b-k dla dzieci.

Na pytanie jakle są wiadomości niezbędne do kierowania czytelnictwem dzieci i młodzieży, można dać taką odpowiedź:

1. Wiedza o dziecku i jego zainteresowaniach,
2. Znajomość podstawowych dzieł z literatury dostępnej dla dzieci, literatury dziecięcej, najłatwiejszych publikacji informacyjnych i łatwych książek z różnych dziedzin wiedzy,
3. Opanowanie uproszczonej techniki bibliotecznej,
4. Umiejętność zastosowania metod pracy z książką zależnie od wieku czytelnika, jego sprawności czytania, zainteresowań i wymagań szkoły.

Drugie pytanie, gdzie te wiadomości można zdobyć.

Na szczeblu najwyższym — na Uniwersytecie Łódzkim. Wiadomości o dziecku i jego zainteresowaniach dadzą wykłady z psychologii, pedagogiki i socjologii, czytelnictwa, wiadomości z literatury i bibliotekarstwa na odnośnych wykładach i seminariach. Jedyną luką będzie brak wskazówek metodycznych. Brak ten będzie można łatwo uzupełnić przez praktykę w bibliotekach dziecięcych. Mówię w liczbie mnogiej, bowiem formy pracy są rozliczne i każda z bibliotekarek zależnie od warunków miejscowych, elementu dziecięcego, upodobań i uzdolnień własnych stosuje inne sposoby kierowania czytelnictwem indywidualnym czy zespołowym.

Studia na uniwersytecie gruntowne i wszechstronne są jednak długotrwałe. Doraźne potrzeby muszą zaspokoić kursy krótkoterminowe. Naczelną Dyrekcja Bibliotek, ZBiAP, organizacje społeczne, poszczególne b-ki, prowadzą szereg kursów, programy ich jednak pomijają wykłady potrzebne do pracy z dziećmi, albo poruszają je ułamkowo lub tylko orientacyjnie, (np. charakterystyka literatury dla dzieci, zwiedzanie b-k dla dzieci). Jedyne program 2-tygodniowych kursów dla nauczycieli-bibliotekarzy b-k szkolnych uwzględnia literaturę dla dzieci i metody pracy z książką. Pominięte są wykłady z zakresu psychologii i pedagogiki, ponieważ nauczyciele posiadają wiadomości z tego zakresu. Technika biblioteczna jest omawiana w ramach „instrukcji w sprawie prowadzenia b-k szkolnych“, bez uwzględnienia jednak różnych sposobów i możliwości organizacyjnych. Ma to uzasadnienie w konieczności ujednostajnienia tego typu b-k.

Kursy dla nauczycieli do tej pory nie były oparte o czynny warsztat pracy, co już się zmieniło po przeniesieniu ich do Jarocina (stały ośrodek).

Przeznaczenie tych kursów i ich program umożliwiają przygotowanie na nich bibliotekarzy publicznych bibliotek dla dzieci; potrzebę tę trzeba było zaspokoić. Indywidualne dotychczasowe szkolenie bibliotekarzy bibliotek dziecięcych było niewystarczające i uciążliwe. Należało zorganizować kursy specjalne.

Pierwszy 100 godz. kurs dla bibliotekarzy bibliotek dziecięcych prowadziła Bibl. Publ. m. st. Warszawy w roku 1946, mając na myśli przygotowanie nowych pracowników dla swoich placówek i przeszkolenie niewykwalifikowanych czynnych bibliotekarek. Wykłady odbywały się po 2 godz. dziennie trwały 2 miesiące. Kurs przeznaczony był dla W-wy.

Drugi kurs 6 tygodniowy w r. 1948 (160 godz. wykładowych, i 80 godz. praktycznych), zorganizowała Bibl. Publ. przy pomocy finansowej i administracyjnej RTPD. Wykłady (5—6 godz. dziennie) od-

bywały się w „Naszym Domu“ na Bielanych, gdzie przyjezdne słuchaczki miały zapewniony internat. Przewidziano 160 godz., przeprowadzono 180 godz. wykładowych.

Kurs trzeci również 6 tyg. odbył się w r. 1949, prowadziło go RTPD w ośrodku szkoleniowym na Żoliborzu, w oparciu o placówki własne i Bibl. Publ. m. st. Warszawy.

Rok	Ilość osób przeszkolonych		Razem
	W-wa	inne miasta	
1946	15	—	15
1948	16	8	24
1949	10	22	32
R/m	41	30	71

Słuchaczki były skierowane przez instytucje lub zgłaszały się indywidualnie:

Rok	Samorządy	RTPD i CHTPD.	Indyw.	R/m.
1946	—	—	15	15
1948	7	10	7	24
1949	5	22	5	32
R/m	12	32	27	71

Kandydatki obowiązywała matura licealna.

Reprezentowane były następujące miasta: Bartoszyce, Częstochowa, Chrzanów, Gdańsk, Gdynia, Katowice, Kalisz, Kazimierz, Kielce, Lębork, Łuków, Poznań, Pułtusk, Szczecin, Toruń, Tczew, Wągrowiec, Włocławek, Warszawa, Wrocław.

Kurs czwarty organizuje TPD w lutym 1950 r. Kurs trwać będzie 8 tygodni (200 godz. wykładowych, 80 godz. praktyk). — Można zaobserwować stopniowe powiększanie ilości godzin wykładowych, i przeniesienie punktu ciężkości na szkolenie przedstawicieli prowincji.

Większość absolwentek kursów prowadzi samodzielne placówki w następujących miejscowościach: Gdańsk, Gdynia, Kazimierz, Kalisz, Łuków, Poznań, Szczecin, Wągrowiec, Włocławek, Wrocław.

Program ostatniego kursu uwzględniał:

I. Naukę o Polsce Współczesnej:	16 g.
II. Wybrane zagadnienia z psychologii i pedagogiki:	24 g.
III. Podstawowe wiadomości o książce:	50 g.
1. Książka, jej struktura i forma	
2. Technika graficzna książki	
3. Typy ilustracji	
4. Zasady doboru książek	
5. Ks. beletrystyczne dla dzieci	
6. Ks. popul. nauk. z różn. dziedzin	
7. Książki informacyjne	
8. Czasopisma	
9. Literatura klasyczna dostępna dla dzieci	

IV. Podstawowe wiadomości z dziedziny bibliotekarstwa:	46 g.
1. Ustawa bibl. i jej realizacja	
2. Typy bibl. dziecięcych	
3. Organizacja czytelni dziecięcej	
4. „ wypożyczalni	
5. „ bibl. ruchomych	
6. „ bibl. szkolnych	

V. Metody pracy, praca z czytel. zespołowym i indywidualnym:	14 g.
1. Plakaty	
2. Albumy	
3. Wystawki	
4. Głośne czytanie	
5. Opowiadanie	
6. Odczyty	
7. Sądy	
10. Inscenizacje	
11. Konkursy	
12. Lekcje biblioteczne	

VI. Przedmioty pomocnicze:	30 g.
1. Technika pracy umysłowej	
2. Liternictwo	
3. Dykcja	
4. Kukielki	

R/m 180 g.

Dotychczasowe doświadczenia skłaniają do:

1. uzupełniania programu cyklami wykładów dotyczących metod i wyników badań nad czytelnictwem dzieci oraz techniką czytania; wprowadzenia wykładów o historii bibliotek, estetyce wnętrza, introligatorstwie i ćwiczeń z papieroplastyki;
2. powiększenia ilości godzin przeznaczonych na technikę pracy umysłowej, katalogowanie i klasyfikację książek, pedagogikę i psychologię;
3. położenia nacisku na ćwiczenia i zajęcia praktyczne,
4. przesunięcia kolejności niektórych wykładów;
5. starannego doboru i przygotowania uczestników kursu.

Kandydatów obowiązuje obecnie: 1. pełna matura. (Ustępstwa poczynione nie dały dobrych rezultatów. Słuchaczki, które nie miały dostatecznego przygotowania, nie mogły przyswoić sobie przewidzianych programem wiadomości, wytrzymać tempa pracy, wykazać się dostatecznymi wynikami.) 2. przeczytanie książek, które będą omawiane na kursie. 3. odbycie 2 tyg. praktyki wstępnej w bibl. oświatowej.

Postanowiono także rozszerzyć i uzupełnić egzamin, wymagając:

- 1) egzaminu piśmiennego, który obejmie:
 - a) ćwiczenia z katalogowania i klasyfikacji,
 - b) zestawienia bibliografii na dany temat,

- c) zestawienia książek dla różnych poziomów i środowisk,
- d) układanie tekstów propagujących książki;
- 2) **egzaminu ustnego:**
 - a) z literatury dziecięcej,
 - b) z bibliotekarstwa;
- 3) **egzaminu praktycznego**, który może przybierać różne formy, np.:
 - a) przyjęcie wycieczki dzieci,
 - b) przeprowadzenie lekcji bibliotecznej,
 - c) opowiadanie urywku z książki,
 - d) wygłoszenie pogadanki okolicznościowej,
 - e) poprowadzenie zebrania.

Wysunięte uzupełnienia i zmiany — oparte na doświadczeniach odbytych kursów i dezyderatach słuchaczy — opracowane są zbiorowo przez kierownictwo kursu T.P.D. (Dr Arnoldowa, M. Gutry i B. Groniowska).

Byłoby pożądane, żeby w dalszej przyszłości kurs dla bibliotekarzy dziecięcych był uzupełnieniem rocznej szkoły bibliotekarskiej. Pozwoli to na skoncentrowanie uwagi wyłącznie na przedmiotach i metodach potrzebnych do pracy z dziećmi i młodzieżą.

M. Gutry
Warszawa

PRZYSPOSOBIENIE CZYTELNICZE

Jednym z głównych zadań czytelnicy dziecięcych jest przygotowanie czytelnika do korzystania z bibliotek dla dorosłych, zarówno wypożyczalni jak i czytelnicy naukowych. Dążeniem naszym jest, by czytelnik, mając do opracowania jakiś temat, mógł sam znaleźć sobie odpowiedni materiał, by orientował się w dziale książek popularno-naukowych i mógł z nich korzystać. Tego rodzaju ćwiczenia przeprowadza się zwykle z poszczególnymi klasami, albo też z grupami, zebranymi spośród czytelników.

Już dla wycieczek szkolnych z klas II i III można urządzać „lekcje biblioteczne“, biorąc pod uwagę to, co na te klasy przewiduje program szkolny w zakresie wiedzy o książce. Uczniów klasy IV można uczyć korzystania ze wszystkich rodzajów katalogów, a kl. V również umiejętności posługiwania się słownikami i encyklopediami. Pierwsza lekcja składa się z dwóch części, a mianowicie z „wprowadzenia czytelnika“ i z ćwiczenia praktycznego.

Wprowadzenie młodego czytelnika (od kl. V) do czytelnicy polega na dokładnym omówieniu działowego układu książek w b-ce z uwzględnieniem działu popularno-naukowego (propedeutyczne objaśnienie klasyfikacji dziesiętnej w granicach jednego wzgl. dwóch znaków). Tłumaczy się tu dokładnie znaczenie sygnatury (obejmującej następujące elementy: znak działu, trzy pierwsze litery nazwiska autora, pierwszą literę tytułu) oraz układ alfabetyczny w każdym dziale.

Następnie przechodzi się do zagadnienia, jak szukać książki. Wyłania się sprawa **katalogu**.

Trzeba zawczasu przygotować wielokrotnie powiększoną kartę katalogową zarówno autorską jak i tytułową, by móc dokładnie pokazać wszystkim dzieciom poszczególne elementy karty katalogowej i uwydatnić różnice między kartą autorską a tytułową. Po omówieniu znaczenia katalogów należy pokazać dzieciom prócz dwóch wyżej wymienionych katalogów — wszystkie, jakie są w danej bibliotece (np. katalog artykułów w czasopismach, przedmiotowy).

Dla sprawdzenia w jakim stopniu dzieci przyswoiły sobie materiał, zresztą dość obszerny, przechodzimy do następnej części lekcji — do ćwiczeń. Polegają one na wyszukiwaniu książek w różnego rodzaju katalogach, następnie na półkach, dalej — na wyszukiwaniu książki, przejrzeniu jej, zorientowaniu się w treści, oczywiście ze zwróceniem uwagi na adres bibliograficzny, na spis rzeczy, przedmowę itp. Do tych ćwiczeń należy zawczasu przygotować kartki ćwiczebne, po jednej dla dwojga dzieci. Dla sprawniejszego przeprowadzenia ćwiczenia, dzieci powinny dobrać się parami i oznaczyć cyfrą 1 i 2. Oto jak przykładowo wygląda jedna taka kart-

Nr. 1

Fragment ćwiczenia z katalogiem.

1. W katalogu autorskim odszukaj książkę:
 - Ryss E. „Lenka szuka ojca“.
- 1.2. Zanotuj; nazwisko i imię autora, tytuł książki, sygnaturę (znak książki)
2. Odszukaj książkę na półce. Weź do przejrzenia.

ka (właściwie operujemy 3 wzorami kartek: inny dla katalogu autorskiego, inny — dla tytułowego i inny wzór — trudniejszy np. z odszukaniem następujących książek tego samego autora itp.).

Liczba 1 po stronie prawej jest numeracją kartek, liczby z lewej oznaczają zadania dzieci (osobno jednego i drugiego). Idealnym rozwiązaniem byłyby małe grupy dzieci, aby każde mogło pracować oddzielnie. W żadnym wypadku nie może brać jednocześnie udziału w ćwiczeniach cała klasa, gdyż wtedy tworzy się tłok przy katalogach i półkach. Unikniemy tego przy należyтым zaplanowaniu treści kartek ćwiczebnych.

Po zakończeniu pracy należy sprawdzić zebrane przez dzieci wiadomości; robimy to kolejno, wg numeracji kartek. Zwykle jedno z dzieci odczytuje co miało zrobić, a drugie opowiada w jaki sposób wykonało zadanie.

Należy zaznaczyć, że źle zrobione prace trafiają się rzadko. Ćwiczenia z klasami o normalnym poziomie udają się dobrze, zwłaszcza, że dzieci pracują chętnie i z zapałem.

Kiedy chcemy lekcje uprościć, nie rozdajemy kartek, uwzględniających układ książek z działu popularno-naukowego, ten dział można omówić na osobnej lekcji, uzupełniając objaśnienia poszukiwaniem w encyklopedii i słowniku wyrazów obcych oraz ćwiczeniami, które tłumaczą układ tego rodzaju wydawnictw.

Najwyższym stopniem ćwiczeń przeznaczonych zwłaszcza dla klas wyższych — będzie zebranie materiału na określony temat, każde dziecko wykonuje wtedy pewien fragment ćwiczeń.

Przejrzenie materiału zebranego przez wszystkie dzieci, poprzez kolejne referowanie wyników ich

Nr. 2
Fragment
Ćwiczenia „Las”

1. Wyszukaj książkę oznaczoną: 7
5
Dya
n
2. Weź ją z półki i wyszukaj rozdział o kwitnieniu lasu, przejrzyj ten rozdział
- 1.2. Na kartce napisz;
- a) nazwisko autora i tytuł książki.
b) tytuł szukanego rozdziału i stronice.
c) wypisz nazwy drzew rosnących w lasach.
podkreśl nazwę drzewa, które najczęściej spotyka się w naszych lasach.

pracy, ukazuje całokształt tematu i wielotorowość poszukiwania materiałów do poszczególnych jego fragmentów, co oczywiście uzupełnia i pogłębia wiedzę o książce.

F. Neubert
Warszawa

KOŁO MŁODSZYCH CZYTELNIKÓW

Stawiając sobie za cel wyrobienie czytelnika i zbliżenie go do dobrej książki, musimy zacząć naszą pracę od najmłodszych.

Dzieci z kl. II, zaczynające już czytać, można zachęcać do uczęszczania do czytelnii, gdzie obcując z odpowiednią dla swego poziomu książką opanują technikę czytania i zawrą sojusz z książką na całe życie. W tym celu b-karka może w porozumieniu z nauczycielką przyjmować klasy najmłodsze w celu zaznajomienia dzieci z czytelnią w formie przystępnej pogadanki o książce i jej poszanowaniu, kończąc pierwsze zetknięcie się dzieci z biblioteką opowiedzeniem bajki lub odczytaniem ciekawego fragmentu z książki dla najmłodszych.

Wycieczka ta będzie przełamaniem pierwszych lodów i ośmieli dzieci. Widok szeregu książek, przyciągających oczy barwnymi okładkami, w których znajdują drogę do cudownego świata baśni, atmosfera czytelnii, życzliwy stosunek bibliotekarki do dzieci — to wszystko zapewni czytelnii stałych bywalców.

Najmłodszych czytelników ściągają do czytelnii bajki, opowiadane przez bibliotekarkę co tydzień.

Wypracowanie sobie form pracy z czytelnikiem młodszym, tak by dawały rezultaty jeśli chodzi o propagandę książki, a jednocześnie wiązały uczuciowo dziecko z czytelnią — było i jest zagadnieniem trudnym do rozwiązania. Bo wszystkie formy pracy z czytelnikiem młodszym absorbują bibliotekarkę w taki sposób, że czynią bardzo trudną (lub wręcz niemożliwą) jednoczesną pracę z czytelnikiem starszym oraz wprowadzają przeważnie pewne zamieszanie w czytelnii, a wreszcie nie mogą być dorywcze, praca ta musi być systematyczna i ciągła. Jak te zadania wtłoczyć w normalny dzień pracy przy różnym poziomie i odmiennych potrzebach czytelników? A przecież jeśli nie zdobędziemy czytelnika najmłodszego, zmniejszymy ilość „konsumentów” książek wśród starszych.

Wciągnąć dzieci do współpracy, stworzyć taki nastrój, by się czuły potrzebne, księgozbiór uprzyścić im tak, by zaciekawienie przewyciężyło trudności odczytywania tekstu, a jednocześnie nie dezorganizowało pracy — oto niełatwy „ideał“. By go osiągnąć choć w niewielkiej części jedna z b-k dziecięcych B-ki Publicznej m. st. Warszawy opracowała dla najmłodszych ilustrowane katalożki zagadnieniowe, starając się, by formą zewnętrzną i treścią budziły one zainteresowanie i propagowały najlepszą książkę.

W tym samym celu stosuje się inscenizację wyjątków z książek czy też nawet całych książek. Ta forma propagandy okazała się prawie niezawodną, nie tylko zresztą wśród młodszych czytelników.

Czytelników, którzy opracowali już technikę czytania i są stałymi bywalcami czytelnicy można wyróżnić wypisując im kartę czytelnika, będą oni mogli zapisywać na niej czytane książki (wraz z datą). Malcy uważają za punkt honoru, jeżeli są szczęśliwymi posiadaczami tej karty. Mała kartka staje się więc bodźcem dla tych, co jej nie posiadają do coraz lepszego czytania, a to wymaga włożenia wlewu starań, aby na nią zasłużyć. Oddaje ona jednak

i trwalsze korzyści — uczy zwracać uwagę czytelnika na autora książki i kojarzyć jego nazwisko z tytułem książki, bibliotekarce zaś pozwoli uchwycić poczytność książek dla najmłodszych.

Młodszych czytelników można także zorganizować w grupę, która będzie miała na celu silniejsze ich zespolenie z książką i czytelną. Rozdziela się między nich proste funkcje porządkowe jak: układanie książek na stojakach, naprawianie małych uszkodzeń w książkach, liczenie kólek statystycznych, opiekę nad kwiatami. Te drobne obowiązki dają i dużo zadowolenia i świadomość celowości i znaczenia ich pracy jako wkładu do utrzymania estetycznego wyglądu czytelnicy.

Koło młodszych czytelników winno mieć swoje zebrania, tematem których będzie omawianie życia b-ki (nie tylko sprawy dyżurów).

Duże znaczenie wychowawcze ma zachęcanie bardziej wyrobionych członków koła do pomocy „słabszym“ w wyborze książek.

S. Łabanowska

B-ka dla Dzieci Nr 5

B-ki Publ. m. st. W-wy

KOŁO STARSZYCH CZYTELNIKÓW

Zadaniem takiego koła jest stworzenie z dzieci w różnym wieku zgranej grupy, która będzie sobie pomagać w korzystaniu z książek.

Przy dużej rozpiętości wieku, kandydatów należy podzielić na dwie grupy. Poniżej omówię specjalnie pracę w kołach starszych czytelników.

Członkowie koła muszą być przede wszystkim przeszkoleni. Na ćwiczeniach organizowanych na zebraniach powinni zdobyć podstawowe wiadomości o księgozbiórze, jego układzie i sposobie korzystania z niego, co pozwoli im zaspokoić własne potrzeby oraz służyć pomocą mniej wyrobionym kolegom.

Czytelników należących do koła należy nastawić na pracę dla innych.

W tym celu bibliotekarka organizuje dyżury, podczas których członkowie koła dbają nie tylko o porządek w czytelnicy, lecz spieszą z radą przy wyborze książek niedoświadczonym czytelnikom. Dyżurni czasem pomagają bibliotekarce przy robieniu katalożków ilustrowanych dla młodszych, lub albumów, tak pożądaných przez wszystkich czytelników.

Starsi czytelnicy biorą czynny udział w urządzaniu uroczystości, wybierając z książek potrzebny materiał i opracowując go, np. na uroczystość choinkową przygotowują oprócz wierszy opis zwyczajów ludowych.

Na ustalenie programu uroczystości i podziału zajęć najodpowiedniejsze jest zebranie czytelników. Tu także czytelnicy opracowują plan tzw. „godzinek autorskich“. Na imprezie takiej — przygotowanej wspólnym wysiłkiem — zapoznaje się wszystkich czytelników z postacią autora oraz przy pomocy

krótkiej inscenizacji fragmentów lub czytanych dialogów z książek — z jego twórczością.

Wiemy z doświadczenia, że książki polecane przez bibliotekarkę są często przyjmowane przez czytelników z wielką rezerwą, podczas gdy pochlebna opinia kolegi czy koleżanki wydana o książce wystarczy, żeby była ona czytana z pełnym zaufaniem.

Możemy więc w akcji propagandy dobrej książki uciec się do pomocy koła starszych czytelników. Na zebraniu jeden z czytelników wskazuje książkę, którą uważa za godną polecenia, omawiając krótko jej treść i czytając najciekawszy wg niego fragment. Reszta członków zebrania wypowiada swoje opinie. Oczywiście b-karka może zainicjować dyskusję nad pewnymi zagadnieniami poruszonymi w książce.

Żeby zachęcić wszystkich czytelników do poznania danej książki, członkowie koła wywieszają na specjalnej tablicy informacje o niej. Zebrania wreszcie, o których mowa, są miejscem gdzie młodzież omawia wykonane prace i projektuje nowe.

* * *
Zebrania czytelników są dogodnym momentem dla bibliotekarki pragnącej poznać ich zainteresowania, potrzeby, aby mogła swymi czytelnikami odpowiednio kierować.

W czytelnicy dziecięcej Nr 2 B-ki Publicznej m. st. Warszawy doszliśmy z czytelnikami do wniosku, że zebraniom naszym jeszcze czegoś brak; omawianie poszczególnych książek — tak, to dobre i konieczne, ale to jeszcze mało, zebrania muszą dawać coś więcej... i oto powstaje kółko samokształceniowe grupujące przeważnie najstarszych czytelników. Od tej

pory każde zebranie tych czytelników kończy się referatem jednego z nich na temat wysunięty przez kolegów na poprzednim zebraniu. Są to tematy związane albo z potrzebą chwili, albo z jakimiś zainteresowaniami młodzieży.

Na zebraniu zgłaszają się chętni do opracowania zagadnienia, po czym zaczyna się poszukiwanie materiału w książkach i mozolna praca nadania formy literackiej zdobyтым wiadomościom. Wreszcie następuje wygłoszenie referatu poparte podaniem bibliografii.

Prawie nie było wypadku, żeby prelegent zawiódł, natomiast często do współpracy wciągnięta

była dosłownie „cała czytelnia“ — materiału szukali wszyscy nawet i najmłodsi. Tak np. było z referatem pt. „Historia lotnictwa“ (urozmaiconym recytacjami).

Myślę, że ta forma pracy ma duży wpływ wychowawczy, mimo że „zakłóca“ normalny tok pracy.

Oplaci się nawet największy trud, jaki tu włożymy, a dobrze zorganizowana praca może ogarnąć także i czytelnika najmłodszego, by nie czuł się zaniedbany i zapomniany.

S. Łabanowska

B-ka dla Dzieci Nr 5

B-ki Publ. m. st. W-wy

St. Monkol

B-ka dla Dzieci Nr 2

B-ki Publ. m. st. W-wy

WYSTAWKI

Najprostszą formą propagandy książki jest jej pokazywanie — czyli wystawa.

W pracy z czytelnikiem w bibliotekach dziecięcych wystawki stosuje się szeroko; chodzi tu oczywiście nie tylko o pokazanie książki od zewnątrz, tzn. o zapoznanie z jej tytułem i autorem, ale przede wszystkim o to, by pozyskać dla niej czytelnika, który by chciał książkę przejrzeć, zainteresować się jej treścią. To też wystawkę tak się urządza „technicznie“, aby książkę można było wziąć do ręki, rozejrzeć się w jej zawartości, po tym położyć z powrotem na miejsce. Żeby spełnić te warunki wystawki nie mogą być urządzone w oszklonych, zamkniętych gablotkach, lecz na półeczkach lub po prostu na stołach.

Biorąc pod uwagę cele jakie mają spełniać wystawki książek, można je podzielić na dwie grupy: wystawki ogólne i zagadnieniowe.

Do pierwszej grupy należeć będą: wystawki nowych książek — mają one za zadanie pokazać czytelnikowi jakie nowe książki przybyły do czytelnia oraz umożliwić mu ich przejrzanie (często książki te są od razu czytane); wystawki poświęcone twórczości jednego autora, (których celem jest pokazanie rodzajów jego twórczości), czy też jednego narodu (np. przekłady z literatury radzieckiej); wystawki obrazujące twórczość literacką pewnego okresu (np. literatura polska dla dzieci XIX w.).

Do drugiej grupy należeć będą wszelkiego rodzaju wystawki zagadnieniowe, których celem jest przede wszystkim udostępnienie odpowiedniego materiału, związanego z określonym zagadnieniem lub imprezami organizowanymi właśnie w czytelnia.

Tego rodzaju wystawki — jak odczyty lub filmy — oddają czytelnikowi duże usługi, zwłaszcza gdy związane są z zagadnieniem w danym momencie aktualnym np. 1 maja, Rewolucja Październikowa, Chopin, Mickiewicz.

To podanie czytelnikom potrzebnego aktualnego materiału w formie wystawki wiąże się często ściśle z potrzebami szkoły. Niejednokrotnie zdarza się, że nauczyciel opracowując jakiś temat w klasie, od-

syła dziecko do czytelnia, by znalazło potrzebny materiał, napisało jakiś życiorys lub wypracowanie czy też wybrało odpowiednie wiersze. To poszukiwanie materiału staje się szczególnie żywe w okresie rocznic i obchodów. Urządzenie w tym momencie wystawki z odpowiednim napisem ogłoszeniowym, oraz mniejszymi, informującymi o podziale zgromadzonego materiału (informujące napisy stoją zwykle obok książek) ułatwi pracę zarówno bibliotekarce jak i dzieciom, dając im satysfakcję, że pracują same.

Biblioteki dziecięce często nie rozporządzają dostatecznym materiałem książkowym, dostosowanym do poziomu swych czytelników, wówczas sięga się do pism codziennych, tygodników, wybierając odpowiednie materiały.

Czy nasi czytelnicy interesują się wystawkami i czy korzystają ze zgromadzonego materiału?

Dla sprawdzenia w jakiej mierze czytelnicy korzystają z wystawek w I czytelnia dla dzieci Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy wprowadzono zeszyt, w którym wpisywano tytuł wystawki, prosząc by czytelnicy przeglądający książki podpisali się (z zaznaczeniem swego wieku i klasy). Dane, jakie otrzymano, są jednak niepełne, gdyż wiele dzieci wieku nie podaje, albo nie chcąc tego uczynić lub po prostu zapominając. Weźmy dla przykładu wystawkę pt. „Poznaj zmagania robotników i chłopów w walce o swoje prawa“ — urządzoną w 1948 r. w związku z 31 rocznicą Rewolucji Październikowej. W zeszycie mamy 35 podpisów (14 chłopców, 21 dziewczynek), przeważają uczennice i uczniowie klas starszych począwszy od V-tej aż do II licealnej (obecnej XI). Należy zaznaczyć, że najczęściej szukano życiorysów działaczy rewolucyjnych i twórców marksizmu, oraz materiałów do początku ruchu robotniczego w Polsce. Materiał zaczerpnięty był głównie z czasopism z lat ubiegłych. Oto przykład wystawki związanej z zagadnieniem aktualnym.

Inny przykład — to wystawka pt. „Lotnictwo“, temat emocjonujący zwłaszcza chłopców. Cieszyła

się ona ogromnym powodzeniem zarówno wśród młodszych jak i starszych; w zeszycie mamy 58 podpisów, a przecież wiemy, że wielu czytelników nie podpisuje się. Te dwa przykłady — a można by ich przytoczyć daleko więcej, — świadczą, że wystawki zagadnieniowe spełniają swe zadania i należało by stosować je jak najczęściej.

Każdą wystawkę winien uzupełniać katalog zagadnieniowy, albo przedmiotowy, który — po zliwidowaniu wystawki — łatwo można zasilać nowymi wydawnictwami.

F. Neubert

B-ka dla Dzieci Nr 1
B-ki Publ. m. st. W-wy

JAK PRZYGOTOWAŁAM SPOTKANIE Z AUTOREM

Jedną z najlepszych form propagandy książki jest poznanie jej autora z czytelnikiem. Zamiast nazwiska autora figurującego na karcie tytułowej książki, tak często pomijanego przez dzieci, ujrzą one przed sobą żywego człowieka.

Dlatego w czytelniach dziecięcych powinien być kładziony szczególny nacisk na tzw. „godzinki autorskie“.

Przy wyborze autorów należy się kierować przygotowaniem i poziomem czytelników w środowisku których ma się odbyć projektowana „godzinka“.

Dla lepszego poznania dzieci z twórczością autora, który ma gościć w czytelni, wizytę jego winno poprzedzać ogłoszenie, w którym podaje się tytuły książek oraz organizuje się wystawkę wszystkich książek tego autora znajdujących się w czytelni.

Chcąc jeszcze bardziej zbliżyć dzieci do utworów danego pisarza, z drugiej zaś strony sprawić przyjemność gościowi, można zaproponować czytelnikom wybranie i zainscenizowanie krótkich, dowolnych fragmentów jego książek. Z imprezą tą członkowie koła stałych czytelników występują na powitanie gościa.

Dla przykładu chciałabym opisać „godzinkę autorską“ Marii Kownackiej, zorganizowaną na terenie jednej z Czytelni dla Dzieci o przewodzie czytelników młodszych

Na zebraniu kółka Młodszych Czytelników dzieci przyjęły z entuzjazmem projekt zaproszenia do ich czytelni pisarki znanych i bardzo lubianych przez nie książek. Zredagowały same list, zapraszający bardzo serdecznie autorkę.

Na zebraniu czytelnicy ze znanych książek jak: „Plastusowy pamiętnik“, „Kukuryku na ręczniku“, „O szewczyku Łukaszu...“ wybrali fragmenty nadające się do inscenizacji i recytacji, opracowując je w ciągu krótkiego czasu. Był to „numer“ z którym wystąpiły na powitanie gościa.

Autorka nawiązała bardzo prędko kontakt z dziećmi. Przeczytała im fragmenty prac, które się miały wkrótce ukazać w druku, pytając dzieci o ich opinie o tych utworach. Prosiła także o wypowiedzenie się co ma być tematem następnych książek, z czego skwapliwie skorzystały.

Od czasu wizyty autorki w czytelni książki jej cieszą się jeszcze większym powodzeniem, niż poprzednio. Nie spotka się też żadnego z małych czytelników, obecnych na „godzince“, który by nie wiedział, kto jest autorem „Kukuryku na ręczniku“, czy „Jak mysz pod miotłą“, nie wypada bowiem zapominać nazwisk dobrych znajomych, do których zaliczają obecnie p. Kownacką.

S. Łabanowska
Warszawa

KSIĄŻKA POPULARNO-NAUKOWA W CZYTELNICTWIE DZIECIĘCYM

Dane statystyczne dotyczące obrotu książek, wykazują, że książki popularno-naukowe są wypożyczane przez licznych czytelników wypożyczalni tódzkich. Obserwacja bliższa czytelników pozwala stwierdzić, że książki te są nie tylko wypożyczane, ale i czytane i że młodzież sama o nie prosi.

W jak sposób biblioteka przyzwyczaja czytelników do sięgania po książkę naukową?

Według regulaminu czytelnik ma prawo wypożyczenia dwóch dzieł na raz. Od VI-go oddziału w zwyż prawo to jest ograniczone warunkiem: druga książka powinna być naukowa

Pozornie zdawałoby się, że ograniczenie to jest krzywdzącym przymusem. Tak też może myślał ci nieliczni czytelnicy, którzy poprzestają na jednej tylko książce.

W istocie jednak wyniki są doskonałe i czytelnicy odnoszą z tego zarządzenia tylko korzyść.

Z początku dziecko nie wie na co ma się zdecydować. Bibliotekarka podsuwa mu raz i drugi dla

zachęty łatwą i ciekawą książkę z pogranicza beletrystyki. Po przeczytaniu kilku takich „wprowadzających“ książek, czytelnik sam sięga po następne.

Barwne plakaty zagadnieniowe zawierające bibliograficzny wykaz książek, które wypożyczalnia na obrany temat posiada, ułatwiają mu wybór lektury, urządzone zaś od czasu do czasu wystawy książek z działów najmniej poczytnych ukazują mu nowe ciekawe dziedziny.

Dłuższe obserwacje stosunku młodzieży do książki popularno-naukowej pozwalają wyodrębnić kilka grup czytelników.

Są tacy, którzy wyczytują jeden dział od A do Z. Miałam czytelnika, który w ten sposób opanował literaturę przyrodniczą. Gdy w r. 1948 otworzono nową bibliotekę, do której miał znacznie bliżej, odwlekał przeniesienie się dopóki nie doczekał się powrotu z oprawy książki „Z naszej przyrody“ Dyakowskiego. Dopiero po przeczytaniu jej odszedł

i czyta na miejscu nowe nabytki ze „swego“ działu. do tamtej wypożyczalni, ale do dzisiaj przychodzi
Jest kilku innych, którzy wyczytują planowo i systematycznie dział nauk stosowanych.

Jest inna nieliczna zresztą grupa czytelników, którzy czytają o trochu z każdego działu.

Najwięcej jest takich, którzy proszą, żeby im coś wybrać, wymieniając tylko nazwę działu. Największym powodzeniem cieszy się geografia (niestety słabo zaopatrzona), potem sport (książka o piłce nożnej nigdy nie stoi na półce) i wreszcie harcerstwo. Dzieci młodsze, już od III-go oddziału interesują się literaturą przyrodniczą.

Wielu jest czytelników, którzy przychodzą z zadanieniami otrzymanymi w szkole do opracowania i proszą o wyszukanie im odpowiedniej lektury. Ci biorą książki z działu historii, nauk społecznych i nauki o literaturze. Korzystają też chętnie i często z encyklopedii.

Trzeba oczywiście wymienić i grupę tych, którzy zwracają książki nieczytane. Dziewczęta zwłaszcza niechętnie dają się nakłonić do literatury naukowej. Dłużej niż chłopcom trzeba im wyszukiwać książki „wprowadzające“ — ciekawe życiorysy, łatwe i żywe opowiadania, legendy historyczne.

I wśród nich jednak zdarzają się często określone zainteresowania. Miałam czytelniczki, które wyczytały wszystkie pozycje z zakresu higieny.

Po skończeniu lat 16 czytelnik przechodzi do wypożyczalni dla dorosłych. Przynosi już tam orientację w działach literatury popularno-naukowej, umie szukać potrzebnych książek w odpowiednich katalogach, nie sprawiając bibliotekarkom kłopotu. Jest już nadto przeważnie wdrożony do zdobywania wiedzy „na własną rękę“, nie tylko tej, której wymaga program szkolny.

Danuta Poleciowa
Łódź

Z terenu

ROLA SEKCJI DZIECIĘCEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ m. st. WARSZAWY

Kilka lat przed wojną Biblioteka Publiczna przejęła społeczne b-ki dziecięce. Te b-ki wraz z Czytelnią Wzorową dla Dzieci przy B-ce Publicznej zalyły się, tworząc Sekcję. B-ka Wzorowa już poprzednio szkolila na swym terenie większość bibliotekarek czytelni dziecięcych. Poza tym organizowała zebrania miesięczne i prace Komisji Oceny Książek (wprowadzanych do b-k dziecięcych). W Komisji tej brały udział wszystkie bibliotekarki dziecięce w Warszawie. W ten sposób faktyczny stan otrzymał ramy organizacyjne, które przetrwały do dnia dzisiejszego. Po wojnie wraz z odbudową B-ki Publicznej odbudowuje się również działalność Sekcji Dziecięcej.

Praca Sekcji obejmuje: 1) organizację nowych placówek, 2) przeszkolenie nowych sił, 3) dobór literatury beletrystycznej, przy czym za podsta-

wę uzupełnień księgozbioru służą recenzje Komisji Oceny przy Muzeum Książki Dziecięcej (recenzentkami są wszystkie bibliotekarki dziecięce w Warszawie), która z konieczności w tym etapie musiała przejąć sprawę doboru książek dla bibliotek powszechnych dla dzieci — z braku jej zasadniczego rozwiązania. Komisja ta porównuje wyniki swych opinii z oficjalnymi opiniami Komisji Oceny Książek Ministerstwa Oświaty, 4) dobór literatury popularno-naukowej, 5) instruktorat placówek (podstawą jego są wizytacje, zebrania miesięczne bibliotekarek oraz rozmowy indywidualne), poza tym 6) sprawy administracyjne i 7) sprawozdawczość. Sekcja przejmuje na siebie część poradnictwa B-ki Publicznej, a mianowicie tę, która dotyczy organizacji b-k dziecięcych.

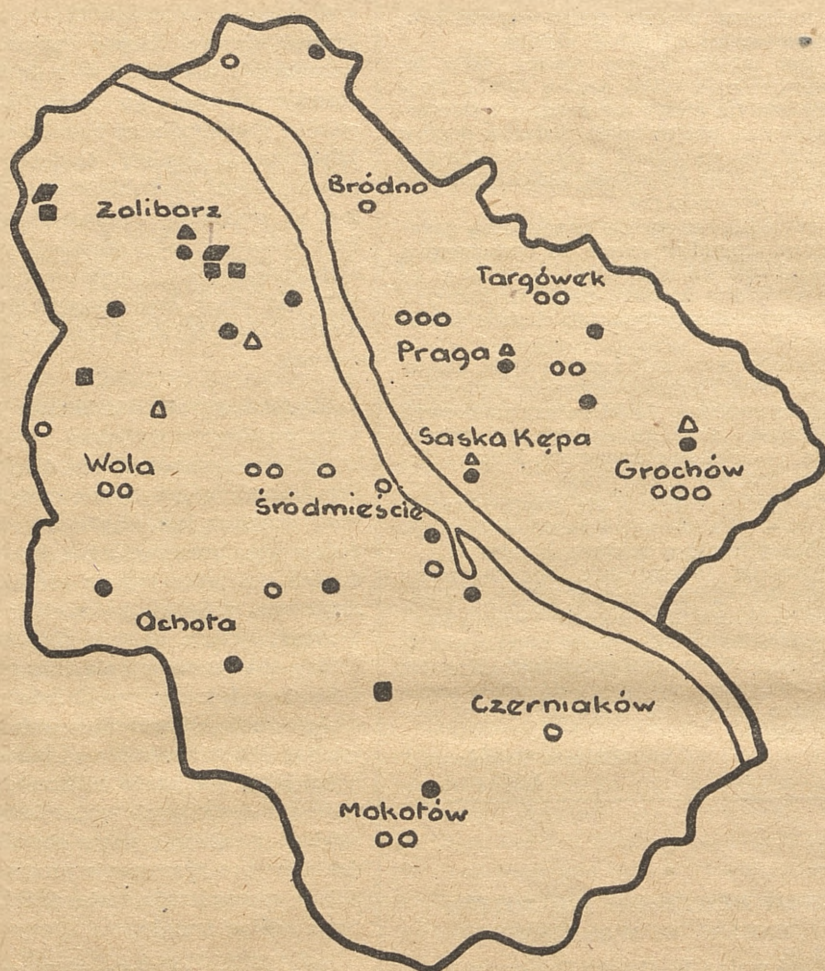
Zmiana ustroju szkolnictwa i programów szkolnych zwiększyła wydatnie zapotrzebowanie b-k na książki popularno-naukowe. Zapotrzebowania są bardzo różnorodne, związane z chwilą obecną, zmienność tematów jest ciągła. Aby nie przeciążać księgozbiorów poszczególnych b-k materiałem, który w nich jest potrzebny na krótki okres czasu, zorganizowano w Sekcji księgozbiór rezerwowy, dyspozycyjny, liczący obecnie ok. 500 tytułów. Księgozbiór ten spełnia rolę uzupełniająca, zaspokaja zgłoszenia jednorazowe i jednocześnie daje bibliotekarce możliwość wypróbowania czy dane dzieło potrzebne jest w prowadzonej przez nią czytelni. Trudności jakie ma każda biblioteka w szukaniu materiałów rozrzuconych najczęściej po czasopiśmie, nakłada na Sekcję nowe obowiązki. Projektuje się dokładne opracowanie programów nauczania pod kątem sporządzenia zestawień bibliograficznych na poszczególne tematy.

Nie mamy na razie w Polsce gabinetów metodycznych, któreby te prace podejmowały. Potrzeby



B-ka Dziecięca Nr 15 B-ki Publicznej
m. st. W-wy przy ul. Kolektorskiej

Biblioteki Dziecięce na terenie m. st. Warszawy



- czytelnie Bibl. Publ. czynne
- czytelnie Bibl. Publ. w planie 6-cio letnim
- ▲ wypożyczalnie Bibl. Publ. czynne
- △ wypożyczalnie Bibl. Publ. w planie 6-cio letnim
- czytelnie T.P.D. czynne
- wypożyczalnie T.P.D. czynne

Czytelnie Dziecięce Bibl. Publ. w/g kolejności powstawania:

1945	1946	1947	1948	1949
Piękna 15	Woronicza 8	Czerniakowska 128	Mieszka 1	Toruńska 23
Estońska 1	Wileńska 13	Zagórna 9	Kolektorska 9/11	Krypska 31
	Grojecka 93	Otwocka 3	Stawki 5	
		Dworska 1/3		
		Elbląska 51		
		Park Traugutta		

	1945	1946	1947	1948	1949 I półr.	Razem
Frekwencja	22894	36937	138464	247397	171431	617133
Opowiadanie baśni głośne czytanie	49	173	366	397	371	1356
Urządzono uroczystości odczytów	3	28	45	42	24	122
Zrobiono wystawek	—*	—*	—*	82	124	206
„ plakatów	34	203	231	228	261	1057
Przyjęto wycieczek, urządzono zebrań czytelników i ćwiczeń	8	82	225	246	251	812

*) zaczęło notować od r. 1948

Pozatem udzielono porad (łącznie z Muzeum Książki Dziecięcej) 460. Przeszkolono na placówkach i w sekcji 96 osób.

stworzone długoletnią pracą b-k dziecięcych wypełnia się więc we własnym zakresie, aby zaspokoić wymagania życia, choćby w sposób jeszcze niedoskonały. Mamy nadzieję, że w bliskiej przyszłości praca przybierze właściwe formy organizacyjne.

Należy w zakończeniu podkreślić, że działalność Sekcji to nie tylko prace Centrali. Składają się na nią doświadczenia i poczynania wszystkich placówek w zakresie udostępniania księgozbiorów i propagandy książki. A praca ta jest niemała, jak wskazuje podana powyżej tabelka.

B. G.

BIBLIOTEKA DZIECIĘCA CENTRALNEGO OŚRODKA HIGIENICZNO-WYCHOWAWCZEGO T. P. D. (Warszawa—Żoliborz)

Biblioteka Dziecięca Centr. Ośrodka Hig.-Wychowawczego TPD jest kontynuacją Biblioteki Dziecięcej R.T.P.D., czynnej od r. 1933, z krótką przerwą od Powstania 1944 r. do 21. II. 1945 r.

Od początku istnienia Biblioteka rozwijała pracę w dwóch równolegle prowadzonych działach: Czytelnicy Publicznej i Wypożyczalni, także publicznej, ale dostępnej tylko dla dzieci Osiedla W.S.M. oraz dla uczniów szkoły R.T.P.D.

Działalność Biblioteki R.T.P.D. stanowiła pewne novum w zakresie pracy nad czytelnictwem dziecięcym. Głównie z trzech powodów: 1^o Była pierwszą b-ką dziecięcą **typu osiedlowego**, stworzoną w pierwszym w Polsce Osiedlu świata pracy, Warsz. Spółdz. Mieszkaniowej, która walczyła o uspołecznienie gospodarki mieszkaniowej i organizowała życie społeczne swych mieszkańców, opierając je na pełnym samorządzie.

2^o B-ka R.T.P.D. pełniła **podwójną rolę: b-ki szkolnej i publicznej**, wykazując żywą i poważnie

przemysłaną działalność, mimo wrogich ataków z najbliższych ambon i konfesjonatów, które były nie tylko w pierwszą świecką szkołę R.T.P.D., ale w bibliotekę i czytelnię.

3^o Biblioteka R.T.P.D. u podstaw swojej działalności postawiła pracę w ścisłym związku ze Świecicą R.T.P.D., **świadomie i dobrowolnie włączyła się do całokształtu wychowania pozaszkolnego**. W konsekwencji tej postawy, musiała dostosowywać swą działalność do potrzeb pracy świetlicowej, uzupełniając ją zarazem i wzbogacając zakresem własnych możliwości i wysiłków.

Po wojnie, wobec zburzenia dawnego pomieszczenia i przejścia szkoły R.T.P.D. do innego gmachu, Biblioteka nasza przestała być b-ką szkolną. Zapisujemy to na rachunek naszych strat zarówno ze względu na przerwanie interesującego eksperymentu, jak też na dotychczasowe osiągnięcia natury wychowawczej. Zarówno kierownictwo Szkoły, jak i B-ki uważało za szczególnie cenne, że dzieci szkolne nie mogły traktować biblioteki jako swego wyłącznego przywileju, ale dzieliły jej dobrodziejstwa z wszystkimi dziećmi Osiedla, Żoliborza, a nawet dalekich Powązek, Bielana, czy Marymontu.

Szkoła b. sobie ceniła fachową pomoc doświadczonych bibliotekarzy w zakresie doboru książek dla potrzeb szkoły i korzystała nie tylko z księgozbioru, ale z różnorodnych zasobów b-ki, z jej ilustracji, albumów, wycinków itp. Istniała też ścisła współpraca szkoły i b-ki w sprawach zachęty do czytania uczniów słabiej czytających i opóźnionych oraz regulowania czytelnictwa pożeraczy książek.

Od 1947 r. B-ka nasza jest już tylko B-ką Osiedlową i Przyświeclicową, będąc niezmiennie b-ką publiczną, dostępną dla wszystkich zgłaszających się, bez wymagania deklaracji rodziców, poświad-

czeń szkoły, legitymacji itp. formalności, mających na celu zabezpieczenie całości B-ki.

Jak się odbija na pracy B-ki Dziecięcej jej funkcjonowanie w zorganizowanym celowo Osiedlu?

Poza cennym ułatwieniem pracy, płynącym z materialnej i moralnej opieki władz Osiedla WSM oraz jego Samorządu, najistotniejszą odrębność warunków pracy w zorganizowanym celowo Osiedlu stanowi **włączenie Biblioteki Dziecięcej do zwartego zespołu instytucji wychowawczych**. Biblioteka Dziecięca nie stoi luźno, nie pracuje samopas, w odosobnieniu. Jest częścią planowo tworzonych i pracujących pod wspólnym kierownictwem (Centr. Ośr. Hig.-Wych. T.P.D.) zakładów opieki wychowawczej. U podstaw tego zespołu stoi Poradnia Higieniczno-Wychowawcza, która zaczyna opiekę nad dzieckiem od jego niemowlęstwa, a później prowadzi dziecko poprzez przedszkole, szkołę, świetlicę — aż do wieku młodzieńczego.



B-ka Centr. Ośr. Hig.-Wych.
Zoliborz, Słowackiego 5/13

Dzięki ścisłej współpracy z Poradnią, Przedszkolem (dawniej szkołą), świetlicą — B-ka opiera znajomość swoich czytelników na wieloletniej obserwacji pokrewnych i ściśle ze sobą współpracujących instytucji wychowawczych, służąc im na wzajem pomocą w przeprowadzaniu obranej wspólnie linii wychowawczej.

We wszystkich trudnościach wychowawczych, indywidualnych czy grupowych B-ka może zasięgnąć porady u lekarza-wychowawcy, kierownika Poradni. Poradnia zaś ze swej strony kieruje do nas dzieci trudne i często stwierdza dodatni wpływ B-ki na te dzieci. Należy tu jednak od razu zaznaczyć, że pożądane rezultaty przypisujemy nie tyle samemu czytaniu, ile oddziaływaniu na dzieci poważnej i skupionej, wymagającej samoopanowania atmosfery B-ki oraz stopniowemu uspołecznianiu dzieci przez wciągnięcie ich do celowej i konkretnej pracy w zespole.

Drugą istotną odrębnością pracy B-ki Dziecięcej w Osiedlu jest dokładna **znajomość terenu**, łatwość dotarcia i poznania środowiska dziecka, jego warun-

ków życiowych i rodzinnych. Biblioteka zna dziecko jeszcze zanim ono dojrzało do samodzielnego czytania, zna jego rodziców i rodzeństwo, wie czy w tym nowym czytelniku ma budzić zamiłowanie do czytania, czy też obowiązkiem jej jest właśnie — przeciwdziałać nadmiernemu rozczytaniu, tej ucieczce od życia dzieci słabych fizycznie, nieśmiałych i nadwrażliwych. Bo zadania B-ki są różne w stosunku do różnych charakterów dzieci. B-ka musi to oduczyc od tendencji do izolowania się, to znów walczyć z nadmierną towarzyskością, rozgadaniem i rozprasaniem się, uczyć skupienia i pracy nad sobą, ale zawsze obowiązkiem jej jest dać poznać radość pracy zespołowej, uczyć współdziałania i uwagi dla innych. Słowem na swoim odcinku — uspołeczniać dzieci.

Na ogólną ilość dzieci Osiedla W. S. M. — w wieku szkolnym (7—14) korzystało:

z Czytelni:

1945/46 — 57%	opadanie % tłumaczy się
1947/48 — 35%	rozbudową Osiedla na
1948/49 — 34%	dużym terenie odległym od B-ki.

z Wypożyczalni:

1938/9 — 66%	
1942/3 — 91%	W czasie okupacji nie było Czytelni.
1947/8 — 43%	
1948/9 — 51%	

Wypożyczalnia

	księgozbiór	ilość zapisanych czytelników	ilość wypożyczonych książek
1945/6	454	134	1 740
1946/7	639	184	4 027
1947/8	903	200	5 449
1948/9	1 126	312	9 231

Skład socjalny dzieci r. 1948/9

Czytelnia:

dzieci pracown. fizycznych	70%
„ „ umysłowych	27%
„ prowadzących drobny handel	2,5%
„ rolników	0,5%
	100 %

W powołaniu się na pewne nowatorstwo naszej Biblioteki pozostało nam jeszcze do omówienia owo „świadome i dobrowolne włączenie Biblioteki do całości kształtu wychowania pozaszkolnego“.

Co to znaczy?

Znaczy to, że przystępując do pracy nad czytelnictwem dziecięcym, R.T.P.D. widziało w niej tylko jedno z wielu zadań wychowania pozaszkolnego. Nie przeceniając wartości wpływu czytania na rozwój umysłowy dziecka; nie chcąc nadmiernego bujania intelektu; unikając jednostronności środków wychowawczych; przeświadczone o potrzebie racjonalnego dozowania zajęć dzieci; dbając o konieczną porcję przebywania dziecka na powietrzu, o ruch, o sprawność dzieci nie tylko umysłową, ale fizyczną, techniczną i społeczną: R.T.P.D. — w dążeniu do harmonijnego rozwoju psychofizycznego dzieci — nie uważało za właściwe tworzyć Biblioteki inaczej, jak w ścisłej współpracy i najbliższym kontakcie ze świetlicą, tj. instytucją wychowania pozaszkolnego.

Biblioteka R.T.P.D. zawsze była i jest instytucją autonomiczną, o własnym kierownictwie i własnym regulaminie, ale pracuje w bliskim porozumieniu i najbliższym sąsiedztwie ze świetlicą i na równi ze

świetlicą dbać musi o całość kształtu wychowania dziecka, nie tylko o jego kontakt z książką.

Myliłby się ten, kto by uważał, że wyznaczenie B-ce takiej roli obniża poziom jej pracy w zakresie podstawowych zadań kultywowania czytelnictwa dziecięcego i kierowania nim; wręcz przeciwnie. Racjonalna, dobrze obmyślona współpraca B-ki ze Świetlicą zwalnia B-kę od wielu obowiązków i czynności.

Każdy, kto zna pracę Dziecięcych Bibliotek Publicznych, wie, że — nauczywszy się liczyć z ruchliwością dzieci, z ich potrzebą twórczą, z koniecznością odreagowania doznanych wrażeń, znalezienia dla nich wyrazu plastycznego, czy dramatycznego — wprowadzają one — i słusznie — do swych sal czytelnianych cały szereg prac o charakterze świetlicowym, jak rysunki, kukielki, recytacje, inscenizacje itp.

Działalność Biblioteki wyraża się w cyfrach następujących:

CZYTELNIA CENTR. OŚRODKA HIG.-WYCHOW. T. P. D.

	Opowienia, bajki i głośne czytanie	Uroczystości i odczyty	Lekcje i ćwiczenia biblioteczne	Zebrania czytelników	Albumy	Plakaty	Konkursy	Katalogi	Wystawki książek	Wystawki reprodukcji dzieł sztuki
1945/6	26	10	2	11	—	3	3	2	3	—
1946/7	8	2	—	13	2	5	3	—	1	1
1947/8	19	6	8	6	20	14	1	1	—	3
1948/9	28	9	14	2	26	24	5	7	6	11
	81	27	24	32	48	46	12	10	10	13

CZYTELNIA CENTR. OŚRODKA HIG.-WYCHOW. T. P. D.

	Ilość dzieci zapisanych			Ilość odwiedzin			ilość dni pracy	przebieg dziennie	Stan księgozb. na 30.VI.
	chł.	dziew.	razem	chł.	dziew.	razem			
1945/46	202	204	406	5 701	6 168	11 869	213	56	1 154
1946/47	364	398	762	7 115	7 155	14 270	205	69	1 289
1947/48	312	254	566	5 877	4 871	10 748	202	53	1 564
1948/49	462	330	792	8 002	4 946	12 948	206	62	1 770
				26 695	23 140	49 835			

Wszystkie te prace B-ka R.T.P.D. może przenieść i przenosi na grunt Świetlicy. Sobie zachowuje zaś dobór odpowiednich książek, wybór materiału, inicjatywę. Może być mózgiem i natchnieniem Świetlicy, ale już nie musi przetwarzać Czytelnicy w świetlicę. W zestawieniu z nazwą biblioteki przyświeclicowej brzmi to może paradoksalnie, ale jest całkowicie zgodne z prawdą.

Dzięki uwolnieniu się od obowiązków prowadzenia prac inscenizacyjnych, recytatorskich, widowiskowych, tego ubocznego produktu pracy z książką,

B-ka T.P.D. zwiększyła wkład pracy w pomaganiu dzieciom przy odrabianiu lekcji. Ten dział pracy w roku bieżącym całkowicie odjęła Świetlicy, chcąc zorientować się w potrzebach dzieci oraz w zakresie pomocy, z jaką B-ka przysięść może szkole w jej trudnych powojennych warunkach nauczania.

Wylizywszy sumiennie wszystkie korzyści płynące z podwójnej opieki — Osiedla WSM i Centr. Ośr. Hig.-Wych. T.P.D., trudno przemilczeć główną bolączkę naszej pracy. Jest nią ciasnota lokalu, gnębiąca nas od chwili rozpoczęcia pracy w R.T.P.D.

Przez 6 lat, do wybuchu wojny, Czytelnia nasza mieściła się w klasie szkoły R.T.P.D. i trzeba było wymyślić szaf i codziennego przestawiania mebli, żeby zatrzeć charakter szkolny sali i stworzyć w niej atmosferę godną czytelnicy. Ciasnota trwa po dziś dzień i zmusza nas stale do odmawiania zapisu nowych członków i do wyczekiwania dzieci na miejsce w czytelni w miesiącach nasilenia frekwencji (sala pomieścić może ledwie 50 dzieci naraz). Hamuje to nasze możliwości rozwojowe i podraża kłopot obsługi czytelnika. Opracowany przez Centr. Ośr. Hig.-Wych. T.P.D. plan architektoniczny nowego Domu Świetlicowego z dużą Biblioteką dziecięcą o 3-ch czytelniach (dla dzieci młodszych, dla dzieci klas IV—VIII i dla działu popularno-naukowego) dotąd nie mógł być zrealizowany z powodu braku odpowiednich funduszy.

M. Arnoldowa
Warszawa

NIEKTÓRE FORMY PRACY W BIBLIOTEKACH DZIECIĘCYCH W BYDGOSZCZY

1. 5-cio minutówki biblioteczne.

Pod tą nazwą prowadziliśmy króciutkie pogadanki z zakresu zachowania się w Czytelni i korzystania z jej urządzeń. Niektóre z łatwiejszych pogaderek prowadzili starsi czytelnicy. Pogadanki odbywają się mniej więcej raz na tydzień zazwyczaj w określone dni.

Przykłady tematów poruszonych:

Dla młodszych:

Jak przewracać kartki w książce.

Jak oglądać obrazki, itp.

Dla starszych:

Jak szukać książki.

Układanie książek na półce itp.

2. **Lekcje biblioteczne** są prowadzone na wycieczkach poszczególnych klas do Czytelni. Mają obecnie dwójaki cel: propagandę Czytelni i czytelnictwa, oraz przepracowanie tematów z zakresu wiadomości o książce i bibliotece według programów szkolnych. Staramy się lekcje prowadzić praktycznie na materiale książkowym i przepisach bibliotecznych, wprowadzając, gdzie się da, ćwiczenia (np. szukanie książek w katalogach, na półkach itd).

3. **Tablica wyrazów niezrozumiałych** jest jakby „przewodnikiem” do samodzielnego poszukiwania wyrazów. Czytelnicy piszą na kartkach wyrazy niezrozumiałe, których wytłumaczenie znajdują na tablicy. Jeśli to możliwe, staramy się, aby w wyszukiwaniu wyrazów w słowniku dopomagali starsi czytelnicy.

4. **Podstawki — ogłoszenia** umieszczone na stołach służą różnym celom, przeważnie polecaniu pewnych książek. Nasze obserwacje jednak doprowadzają do wniosku, że słowo „pisane” nie bierze dziecka. Trzeba dopiero czytelników **nauczyć** zwracać uwagę na afisze, ogłoszenia itp.

5. W czasie ostatnich wakacji tytułem próby wprowadziliśmy 3 nowe formy pracy: a) opowiadanie bajek na świeżym powietrzu — w parkach z przygodnie zebraną gromadką dzieci — w dni pogodne, a na półkolonjach — w dni słotne; b) uruchomienie Czytelni Dziecięcej na półkolonii. Obydwie te formy wytrzymały próbę życia; Czytelnia

na półkolonii zyskała uznanie sił nauczycielskich, widzących w niej środek upowszechnienia czytelnictwa i wprowadzenie czynnika skupienia i ciszy do trybu zajęć na półkolonjach; c) przy opowiadaniu bajek na powietrzu bibliotekarka próbowała z powodzeniem przeprowadzać ich inscenizację (rodzaj comedia del arte).

Projektujemy obecnie opowiadanie bajek w oddziale ortopedycznym szpitala. Próba przeprowadzona na tym terenie przez jedną z koleżanek zyskała duże powodzenie.

V. Trudności.

Obecnie przełamaliśmy pewną początkową nieufność niektórych nauczycieli do Czytelni. Teraz już ogół docenia ich znaczenie i bardzo sobie ceni przeprowadzanie lekcji bibliotecznych. Ze swej strony bibliotekarki widzą w życzliwym ustosunkowaniu się szkoły do Czytelni najważniejszy środek ich propagandy. Istnieją pewne zjawiska, które odbijają się niekorzystnie na frekwencji w czytelni. Do najważniejszych należy zaliczyć przepracowanie młodzieży od V klasy począwszy. Dzieci, prócz lekcji w szkole, są obciążone licznymi zajęciami, związanymi ze szkołą, jak np. ćwiczenia sportowe itp. i dużym materiałem do przepracowania. Niekiedy po prostu nie mają czasu uczęszczać do Czytelni.

Korzystnym przejawem — wpływającym jednak na zmniejszenie frekwencji w Czytelniach — jest coraz to lepsze organizowanie bibliotek szkolnych, które wypożyczają książki do domu.

Na terenie Bydgoszczy gra rolę również i sytuacja mieszkaniowa, lepsza niż w zniszczonej Warszawie, lub w innych miastach. Dzieci nie odczuwają potrzeby przychodzenia do Czytelni, skoro mają w domu dobre warunki, a książki wypożyczać mogą z bibliotek szkolnych.

Wreszcie widzimy jeszcze jedną trudność, tkwiącą w niewłaściwym — a dość powszechnym — rozumieniu celów i zadań Czytelni Dziecięcej. Niewłaściwe to rozumienie polega na zapatrywaniu się na bibliotekę dziecięcą jako na jedną z form nauczania. Zasadniczym celem Czytelni jest jednak związanie dziecka z książką, które jest możliwe jedynie na płaszczyźnie wolnej woli dziecka i indywidualnych jego zainteresowań. Podobnie i stosunek osoby prowadzącej Czytelnię, powinien być stosunkiem bibliotekarki do czytelnika a nie nauczycielki do ucznia. A więc najpierw służyć a potem bezpośrednio wychowywać, bo pośrednio wychowujemy ciągle, przez samą atmosferę Czytelni. Już sama konieczność zachowania ciszy działa wychowawczo, a dyscyplinę, którą rygorystycznie zachować musimy, należy oprzeć na jasno przed oczami dzieciom postawionej konieczności nieprzeszkadzania innym. Ta społeczna odpowiedzialność za indywidualne zachowanie się jest znakomitą formą wychowawczą.

M. Dmochowska
Bydgoszcz

CZYTELNIE DZIECIĘCE W BYDGOSZCZY

W chwili obecnej istnieją w Bydgoszczy 4 czytelnie dziecięce funkcjonujące przy poszczególnych oddziałach Biblioteki Miejskiej: zostały one zorganizowane w ostatnim dwuleciu (pierwsza — w kwietniu 1948 r., ostatnia — w sierpniu 1949). Przewiduje się uruchomienie w bieżącym roku jeszcze jednej placówki. Poszczególne czytelnie dysponują jedną salą w której mieszczą się również szatnia i umywalnia. Przeciętna dzienna odwiedzin w poszczególnej placówce — 50 dzieci w okresie zimowym, zaś w letnim — 30.

M. D.

CZYTELNIA DZIECIĘCA W GDAŃSKU

Pierwsza czytelnia dziecięca w Gdańsku została uruchomiona z początkiem maja b.r. w jednej z najuboższych i najbardziej zaniedbanych pod względem kulturalnym dzielnic Gdańska — w Nowym Porcie przy ul. Wolność 48.

Lokal, składający się z niewielkiej sali — zaledwie na 60 miejsc, szatni i umywalni uzyskano dzięki obywatelskiemu stanowisku Ligi Kobiet w Nowym Porcie, która oddała go Bibliotece w użytkowanie. Pokonanie trudności związanych z remontem i zdobyciem odpowiedniego urządzenia wewnętrznego wymagało wiele energii i czasu.

Przez 18 dni maja ilość odwiedzin wyniosła 2238, co daje przeciętnie 124 osoby dziennie. W następnych miesiącach ruch się zmniejszył i doszedł do normalnego 40 — 50 dzieci dziennie.

W zasadzie czytelnia jest przewidziana dla dzieci od lat 8 do 14 i pod tym kątem jest dobrany księgozbiór w ilości około 1000 tomów. W rzeczywistości musi objąć i młodzież starszą, która garnie się do książki i chce czytać właśnie te rzeczy przewidziane dla młodszych, bo jak słusznie uzasadniają „oni nie mieli gdzie i kiedy czytać“. Mają więc na razie „swój kąt“, dopóki nie uruchomi się czytelnia młodzieżowa.

Czytelnia dziecięca w Gdańsku liczy 1/2 roku życia. Zdobyła sobie uznanie i sympatię wśród dzieci i dorosłych mieszkańców Nowego Portu. Ma też już grupę stałych czytelników, którzy ją regularnie odwiedzają. Z prac specjalnych zorganizowano konkurs pod hasłem „Czy znasz tę książkę?“ Za interesowanie było duże, a udział 70-ga dzieci w konkursie świadczy o atrakcyjności tego rodzaju prac. Konkurs był z nagrodami w postaci książki. W związku z rozpoczęciem roku szkolnego zorganizowano wystawę pod hasłem „Życie szkoły w książce“. Wielkim wydarzeniem w życiu czytelnia było otrzymanie z Warszawy (dar Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy) albumu „Warszawa“. Dzieci były bardzo zdziwione i dumne, że w dalekiej Warszawie wiedzą o ich czytelnia i pamiętają o Gdańsku. Postanowiono prowadzić kronikę czytelnia. Jest ona pomyślana w formie teczek, do której będzie się składać materiały ilustrujące życie czytelnia.

Organizacyjnie czytelnia podlega Bibliotece Miejskiej (Dział Wypożyczalni Powszechnych). W związku z przewidywanym rozwojem sieci czytelnia, przypuszczalnie powstan.e odrębny Dział Czytelnia Dziecięcych. W planie sześcioletnim Biblioteki Miejskiej w Gdańsku przewiduje się uruchomienie 9 czytelnia dla dzieci, obejmujących przede wszystkim dzielnice robotnicze.

Trudności w organizowaniu sieci czytelnia w tej chwili są bardzo duże. Z jednej strony brak odpowiednich lokali — Gdańsk należy do najbardziej zniszczonych miast w Polsce — z drugiej brak wykwalifikowanych bibliotekarek-kierowniczek czytelnia dziecięcych. Biblioteka Miejska jako instytucja naukowa i oświatowa nie zajmuje się przeprowadzaniem kapitalnych remontów, bo to nie wchodzi w jej zakres działania. Nie szkoli też nowych sił dla czytelnia dziecięcych, bo to przekracza jej możliwości.

Trudności pierwszej kategorii prawdopodobnie uda się nam rozwiązać przez ZOR (Zarząd Osiedli Robotniczych). Ponieważ instytucja ta odbudowuje Gdańsk i planuje tworzenie osiedli robotniczych zaopatrzonych w ośrodki kulturalne może i czytelnia znajdujące tam odpowiednie locum. Trudności drugiego rodzaju — brak wykwalifikowanych kierow-

ników — może udałoby się rozwiązać przez organizowanie kursów korespondencyjnych. Sprawą tą musiałoby się jednak zająć czynniki fachowe i kompetentne.

Na marginesie naszych skromnych doświadczeń przy prowadzeniu pierwszej na wybrzeżu czytelnia dla dzieci nasuwają się następujące postulaty organizacji tego rodzaju placówek. Przede wszystkim należy starannie dobrać księgozbiór i opracować go, aby unknąć książek martwych. W dalszym ciągu należy dbać o to, aby dzieci mające wolny dostęp do półek nie wyciągały książek w nieograniczonych ilościach. Można nawet w pierwszych dniach nie zezwalać również na samodzielne wyjmowanie książek z półek. Bibliotekarka sama podaje dzieciom żądane książki (wybór z katalogów), zwracając uwagę na sposób odnalezienia książki wg sygnatury, wyjmowania i właściwego obchodzenia się z nią. Po kilkunastu dniach można już znieść to ograniczenie, gdyż dzieci bardzo szybko potrafią się zorientować w sygnaturze, nabraci szacunku do książki i odpowiednio się na postugiwać. W naszej czytelnia dało to bardzo dobre rezultaty.

Nie łączyć razem w czytelnia dzieci i młodzieży. Różnica wieku i ogólnego rozwoju jest zbyt wielka, aby można było na dłuższą metę prowadzić porządną robotę bibliotekarską. Od pierwszych dni wymagać ciszy i spokoju. Pierwsze dni są najważniejsze, bo nastawiają odpowiednio dzieci do pracy w czytelnia.

Praca w czytelnia dziecięcej należy do jednej z najmilszych w zajęciach bibliotekarskich. Tu właśnie dziecko zdobywa pierwsze wiadomości o bibliotece i urabia swój stosunek do książki, który może już pozostać na całe życie.

Marta Schweigerowa
Gdańsk

BIBLIOTEKA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W GDYNI

Czytelnia dla dzieci w Gdyni została otwarta 22. VII. 1949 r., jako 9 filia Centrali Biblioteki Miejskiej w Gdyni. Na r. 1951 przewiduje się utworzenie jeszcze dwóch Czytelnia Dziecięco-Młodzieżowych na peryferiach Gdyni — w Orłowie i Grabówku. Czytelnia posiada 2 olbrzymie sale około 170 m² i 40 m², bardzo dobrze ogrzane i oświetlone, 2 umywalnie z ubikacjami, szatnię i oddzielne pomieszczenie na pracownię wewnętrzną lub magazyn książek. Czytelnia mieści się przy ul. 10 Lutego Nr 7 w centrum Gdyni. W krótkim czasie zyska-



B-ka Dziecięca w Gdyni

ła ona wielką popularność; odwiedzają ją dzieci od 6-10 lat — wiek górny na razie nie jest ograniczony, gdyż młodzież starsza, interesując się nową placówką, odwiedza czytelnię i bardzo chętnie korzysta z jej podręcznej biblioteki i z wielu abonowanych: pism periodycznych i dzienników.

Od chwili otwarcia mamy 1 500 czytelników różnego wieku i pici (młodzieży męskiej ok. 70%, żeńskiej 30%). Przeciętna dzienne w ostatnim miesiącu wynosiła 144 czytelników. Czytelnia otwarta jest codziennie od godz. 12 do 19 bez przerwy; pracują w niej 2 bibliotekarki. Część unieblowania dostosowana jest do dzieci najmłodszych — 7 stołów okrągłych, reszta to stoły prostokątne obliczone na 120 osób jednorazowo. Praca nie odbywa się jeszcze normalnie z powodu przewlekłego remontu całego gmachu (gdzie mieścił się uprzednio nocny lokal). W grudniu zaczniemy normalną pracę — po ukończeniu remontów. Księgozbiór powiększa się stale (przewiduje się 2 000 egz. książek). Biblioteka podręczna jest dobrze zaopatrzona. Atlasy i mapy są siłą przyciągającą młodzież starszą, tak jak bardzo liczne bajki obrazkowe przyciągają dzieci.

W ramach miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej urządzono dla czytelników i sympatyków naszej czytelnicy koncert muzyki polsko-radzieckiej z udziałem czytelników — uczniów Państw. Szkoły Muzycznej, jako artystów. Koncert cieszył się ogromnym powodzeniem.

Maria Jegerowowa
Gdynia

BIBLIOTEKI DZIECIĘCE W ŁODZI

W istniejącej z górą od lat trzydziestu na terenie Łodzi sieci bibliotek miejskich większość stanowią biblioteki dziecięce: jest ich bowiem w tej chwili 9 na ogólną liczbę 16 bibliotek rejonowych. Siedemnastą placówką sieci, biblioteką centralną, mającą nadzór nad bibliotekami dzielnicowymi, jest Miejska Biblioteka Publiczna, biblioteka o charakterze naukowym.

Wszystkie biblioteki dziecięce są wypożyczalniami, posiadającymi jednocześnie czytelnię. Pierwsza wypożyczalnia dla dzieci (mam na myśli stan powojenny) powstała już w kwietniu 1945 r. Pracę nad jej zorganizowaniem podjęto zaraz w parę dni po odzyskaniu niepodległości.

Każda z placówek obsługuje dzieci w wieku od lat 7 do 15.

Jeśli istniejące placówki oznaczymy na planie m. Łodzi i spojrzymy na mapę uważnie, spostrzeżemy, że większość ich, bo aż 7 znajduje się w zachodniej połaci miasta, a znikoma ilość, bo tylko dwie (II i IV) we wschodniej.

Ten rozkład omawianych placówek nie jest wynikiem jakiejś złej woli, czy też bezplanowych poczynań, lecz jest skutkiem powojennych trudności lokalowych.

Jeśli idzie o rok bieżący, planowano otwarcie 2 bibliotek dziecięcych. Jedną VII wypożyczalnię zorganizowano w ramach czynu przedkongresowego już w grudniu roku 1948, druga VIII została otwarta w dniu 22 lipca b. r. Ponieważ w nowobudowanej szkole podstawowej przy ul. Bratysławskiej, przydzielono nam lokal na bibliotekę dziecięcą i udało się ją zorganizować jeszcze w tym roku, więc przekroczyliśmy plan tegoroczny oddawna. IX wypożyczalnię dziecięcą oddaliśmy do użytku dzieci i młodzieży w dniu uroczystego otwarcia tej szkoły 25 września r. b.

W sześcioletnim planie rozbudowy sieci bibliotek miejskich przewiduje się 21 placówek dla dzieci.

Lokale poszczególnych bibliotek nie odpowiadają jeszcze w dużej mierze wymogom techniki bibliotecznej. Są to usterki i prawdopodobnie przez dłuższy czas jeszcze będą. Nie to jednak jest ważne. Ważne jest, że biblioteki funkcjonują z dobrze już zaopatrzonymi księgozbiorami, że są zawsze pełne, oblegane, a książki rozchwytywane i namiętnie wyczytywane, że każda nowootwarta biblioteka ma tłumy nowych, głodnych strawy duchowej czytelników i że ten głód stopniowo zaspokaja.

Sieć bibliotek dziecięcych łódzkich jest siecią miejską, finansowaną przez Zarząd miasta Łodzi, siecią bibliotek publicznych, powszechnych, dostępnych dla każdego obywatela, zupełnie bezpłatnych.

Dyrekcja sieci bibliotek łódzkich wyszła z założenia, że między książką jako symbolem kultury duchowej, a czytelnikiem jako jej konsumentem w epoce Demokracji Ludowej nie powinno być muru w postaci kwitów abonamentowych.

Warunkiem przyjęcia do biblioteki jest ukończenie przez dziecko 7 lat życia. Przyjmuje się je bez względu na to, czy chodzi ono do szkoły, czy nie. Kandydat na czytelnika obowiązany jest wypełnić deklarację, w której zobowiązuje się przestrzegać regulaminu bibliotecznego. Deklaracja biblioteczną zawiera poświadczenie administracji domu o miejscu zamieszkania czytelnika i poświadczenie szkoły, do której dziecko uczęszcza. W ten sposób wypełniona deklaracja, zawierająca 3 wyżej wskazane bardzo ważne elementy, stanowi minimum gwarancji, że książka wróci do biblioteki.

Zgłoszeń na czytelników do bibliotek jest moc, dużo więcej niż wolnych miejsc, którymi w bibliotekach rozporządzamy. Z dnia na dzień jednak wzrastające księgozbiory bibliotek dziecięcych stwarzają nowe zwiększone możliwości zapisów. Szybkie wzrastanie księgozbiorów ułatwiają odpowiednie wysokie sumy, przyznawane nam co rok w ramach budżetu miejskiego na sieć bibliotek. W roku 1949 suma przyznana wynosi 29 385 100 zł.

Dla dokładniejszego zobrazowania rozrostu księgozbiorów dziecięcych podam kilka danych liczbowych. Gdy w kwietniu r. 1945 tj. w chwili otwarcia I Wypoż. dla dzieci księgozbiór bibliotek dziecięcych składał się z 1099 tomów i można nim było obsłużyć 350 czytelników, to w grudniu tegoż roku wynosił już 4097 tomów, a zatem zwiększył się prawie czterokrotnie i mógł obsłużyć 1350 czytelników. W końcu grudnia r. 1946 wynosił on 9 985 tomów, wzrósł więc dwukrotnie w stosunku do roku ubiegłego i mógł obsłużyć 3 300 czytelników. W grudniu 1947 r. omawiany księgozbiór składał się z 13 375 tomów (możliwość obsłużenia 4 400 czytelników), w r. zaś 1948 — 22 232 tomów dla 5 i pół tysiąca czytelników. W dniu 1 listopada rb. wyraża się on liczbą 31 166 tomów wzrósł więc przeszło 30-krotnie w stosunku do stanu z kwietnia 1945 r. — 7-krotnie zaś w stosunku do grudnia 1945 r. i obsługuje według danych statystycznych na ten dzień — 7 826 dzieci, rozporządzając jeszcze ok. 2 000 wolnych miejsc dla nowo zgłaszających się małych czytelników, starsi bowiem z ukończonym 16 rokiem życia przechodzą automatycznie do bibliotek dla dorosłych.

Personel każdej biblioteki składa się z trzech osób: kierownika, młodszego bibliotekarza i woźnego. Ten skład personelu przewidziany jest na komplet 1 500 czytelników z 4,5 tys. do 5 tys. tomów liczącym księgozbiorem.

Wypożycza się książki przez cały rok, wyjąwszy mies. lipiec, przeznaczony na urlopy wycieczkowe, przez 5 dni w tygodniu po 5 godzin dziennie, od godz. 11 do 16. W soboty książek się czytelnikom nie

wydaje, dzień ten przeznaczony jest na prace organizacyjne, zakupy, katalogowanie, klasyfikowanie, kontrole różnego rodzaju i konferencje szkoleniowe.

Frekwencja dzienna czytelników waha się w granicach 50—250, co daje średnią dzienną 80—100. Frekwencja uzależniona jest od tego, czy biblioteka jest jedyną w tej dzielnicy, czy jest ich więcej, czy teren jest gęściej zaludniony, czy rzadziej oraz od pory roku.

Jeśli chodzi o liczby, wyrażające frekwencję czytelników i ilość przeczytanych książek w poszczególnych latach istnienia bibliotek, sprawa wygląda następująco. W r. 1945 zanotowano we wszystkich bibliotekach 12 311 odwiedzin czytelników i 20 062 przeczytanych książek, w r. 1946 — 68 929 odwiedzin czyt. i 112 126 przeczytanych książek, w r. 1947 — 68 017 odwiedzin czyt. i 114 840 przeczytanych książek, w r. 1948 — 92 710 odwiedzin i 158 049 przeczyt. książek, a w roku bieżącym do dnia 1. XI. już 98 565 odwiedzin i 175 075 przeczytanych książek. Przewiduje się, że na koniec grudnia r. 1949 liczba odwiedzin wyniesie 130 000, a ilość przeczytanych książek 250 000. W sumie od kwietnia r. 1945 do dnia 1.X. 49 ilość odwiedzin chłopców wyraża się liczbą 172 338, dziewcząt 168 194, razem 340 532; ilość zaś przeczytanych książek z beletrystyki 401 206, z działów pop-nauk. — 178 946, razem 580 152, przeciętnie więc co drugi czytelnik czytał po 2 książki.

Ogólnie biorąc wśród działów beletrystyki wysuwa się jako najpoczytniejszy we wszystkich bibliotekach dział powieści obyczajowych, dalej idą baśnie lub przygody i podróże, raz jedno raz drugie bierze górę zależnie od zespołu czytelników danej biblioteki. Na 3 miejscu stoją powieści historyczne, na 4 poezje i dramaty.

W działach literatury pop-nauk. na pierwszych trzech miejscach stoją przyroda, historia, geografia (różny porządek tych działów w poszczególnych bibliotekach), na 4-ym nauki praktyczne.

We wszystkich bibliotekach dziecięcych wypożyczanie książek jest kierowane przez bibliotekarki (z uwzględnieniem życzeń i zamówień indywidualnych czytelników) oparte o racjonalną pedagogikę i znajomość duszy dziecka, kontrolowane w rozmowach z czytelnikiem o przeczytanych lub nieprzeczytanych i — dlaczego — książkach. Utrudnia to niejednokrotnie olbrzymia frekwencja czytelników.

Dla zwrócenia uwagi czytelników na nieczytane lub mniej czytane pozycje, warte czytania, sporządza się afisze, albumy zagadnieniowe, urzęda wystawy itp. Dla wprowadzenia nowych czytelników w życie biblioteki urzęda się specjalne pogadanki z ćwiczeniami na temat: jak korzystać z katalogów, jak należy czytać, jak zorganizowana jest nasza biblioteka. Objasniając organizację biblioteki, omawiając wysoką jej wartość piękną, olbrzymi koszt utrzymania, nawiązuje się do szanowania księgozbioru, współpracy w konserwacji i odbieraniu przetrzymanych książek od opieszalszych i leniwych czytelników. Współpraca dzieci z personelem daje dobre wyniki. Dzieci czują się lepszymi, podniesionymi do godności półbibliotekarzy, czytelnikami. Bywają one, co jest charakterystyczne (a znane w psychologii), bardziej srogie i mniej wyrozumiałe na drobne uchybienia swych współtowarzyszy, niż my dorośli bibliotekarze. Łagodźmy nieraz zbyt ostro postawioną sprawę, dając satysfakcję obydwu stronom. O współpracy dzieci w życiu zwykłym, codziennym bibliotecznym, jak i o pomocy w urządzaniu uroczystych wieczorów książki wiele możnaby napisać.

Każda biblioteka dziecięca prowadzi kronikę swej placówki, notując ciekawe fakty z jej życia,

obserwacje i rozmowy z czytelnikami, opisując przebieg wieczorów książki, co roku urządzanego święta oświaty, pracę zespołów głośnego czytania (pięknego i dobrego) i wyniki współzawodnictwa w czytaniu, jakie dają urządzone w tym celu konkursy. Określa się czynny udział dzieci i ich inicjatywę w tych pracach. Na ten temat powiedzą trochę podane tu obrazki z życia bibliotek łódzkich.

Personel bibliotek dziecięcych łódzkich, wyłącznie kobiecy, składa się w przeważającej liczbie z młodych sił, początkujących, ale lubiących swą pracę i pełnych zapału. Cały jest przeszkolony na kilkumiesięcznym kursie bibliotekarskim Z.B. i A.P. Koła Łódzkiego. Kilka osób z personelu nie poprzestaje na tym i kontynuuje swe studia biblioteczne na U. Ł. (gdzie — jak wiadomo — istnieje katedra bibliotekoznawstwa) i specjalizuje się w bibliotekarstwie dziecięcym.

Zofia Strzelczykówna
Łódź

BIBLIOTEKI DZIECIĘCE NA TERENIE st. m. POZNANIA

Poznań, miasto o wysokich aspiracjach kulturalnych, obfitujące w szereg bibliotek i czytelni dla dorosłych, przez długi czas nie posiadało żadnej biblioteki dziecięcej. Dotkliwą tą lukę wypełniła Biblioteka Miejska, podejmując na wielką skalę akcję krzewienia i rozwijania dobrze pojętego czytelnictwa wśród dzieci od lat 7 — 14, rekrutujących się przeważnie ze sfer robotniczych.

Opracowano dokładny plan celowego rozmieszczenia czytelni i wypożyczalni dziecięcych, rozpoczęto starania o odpowiednie lokale i przystąpiono do opracowywania księgozbiorów. Wszystkie księgozbiory opracowuje się w centrali.

Pierwsza Czytelnia Dziecięca została otwarta dnia 6 grudnia 1948 r. w lokalu Biblioteki — św. Marcin 35. Starannie skompletowany wciąż wzrastający księgozbiór (w dniu otwarcia liczył 1 236 tomów, obecnie 1 600 tomów) został posegregowany i rozmieszczony na półkach według działów.

Dzieci korzystają z księgozbiorów samodzielnie, wyszukując w katalogach interesujące je pozycje. Czytelnia posiada 5 rodzajów katalogów: 1) alfabetyczny — wg nazwisk autorów, 2) działowy, 3) tytułowy, 4) tematowy, 5) obrazkowy.

W okresie istnienia czytelni wykonano w niej następujące prace: przeprowadzono 36 lekcji bibliotecznych, mających na celu wyszkolenie dzieci w korzystaniu z katalogów i pomocy naukowych, poświęcono 39 godzin na opowiadania i inscenizacje dla dzieci najmłodszych, zorganizowano dla 4 zespołów lekcje dobrego czytania, wykonano 4 plakaty propagandowe.

W ramach dwu wystaw (pierwsza od 1.5.49 r., druga od 22.10.49 r. do 7.11.49 r.) zorganizowanych przez Bibliotekę Miejską urządzono osobny dział literatury dziecięcej. Na wystawie w Tygodniu Oświaty przedstawiono dotychczasowe wydawnictwa dziecięce i młodzieżowe zarówno z literatury pięknej jak i popularno-naukowej. Wystawa Książki i Prasy Radzieckiej przedstawiła wszystkie przekłady z literatury radzieckiej. W Miesiącu Żołnierza wykonano plakat propagandowy. W roku jubileuszowym Mickiewicza, Słowackiego i Chopina wykonano katalogi obrazkowe do konkursów stanowiących sprawdzian znajomości wśród dzieci dzieł o ich życiu jak i dzieł dwóch wieszczów.

Czytelnię zwiedziło 27 wycieczek szkolnych, o łącznej liczbie uczestników 1 416 osób. W okresie

od 6 12,48 r do 31. 7. 49 r. zapisało się do Czytelni 2 083 dzieci, w tym 1 240 chłopców, a 843 dziewczynki. Odwiedzin było 19 424 (chłopców 9 782, dziewcząt 9 642).

Z powodu nadzwyczajnego zainteresowania się książką wśród młodych czytelników i wynikającej z tego nadmiernej frekwencji, która w pierwszych tygodniach otwarcia Czytelni dochodziła przeciętnie do 300 dzieci dziennie — dnia 14. 4. 1949 r. została otwarta Centralna Wypożyczalnia Dziecięca, mieszcząca się na razie w tej samej sali co Czytelnia.

Księgozbiór Wypożyczalni początkowo liczył 836 tomów, obecnie dochodzi do 3 000 tomów. Do Wypożyczalni zapisało się dzieci 836, w tym dzieci robotników 57%. Opłata wpisowa 5.— zł, miesięczna 5.— zł. Wypożyczono 12 840 książek. Wypożyczalnia Centralna z dniem 15. XI. 49 r. zostanie przeniesiona do obszernego lokalu przy ul. Rokossowskiego, gdzie równocześnie zostanie uruchomiona Czytelnia Czasopism Dziecięcych z uwzględnieniem czasopism dziecięcych radzieckich.

Druga Wypożyczalnia Dziecięca została otwarta — 7. V. 1949 r. w lokalu przy ul. Rokossowskiego 96. Księgozbiór liczył początkowo 700 tomów obecnie 1 400 tomów. Wypożyczalnia czynna jest codziennie od godz. 11-tej do godz. 16-tej; liczy 957 czytelników, w tym 65% dzieci robotników. Książek wypożyczono 18 853.

W bieżącym miesiącu uruchomione zostaną druga i trzecia Czytelnia Dziecięca i następne cztery Wypożyczalnie. Księgozbiory dla projektowanych placówek są już kompletnie opracowane i po wykończeniu remontu w lokalach zostaną oddane do użytku. Czytelnie i Wypożyczalnie mieścić się będą w dzielnicach robotniczych:

Czytelnia Dziecięca 2 (Starołęka), księgozbiór: 1 500, ilość izb 1; Czytelnia Dziecięca 3 (Śródka), księgozbiór 1 500, ilość izb 1; Wypożyczalnia Dziecięca 2 (Dębiec, ul. Świerczewskiego 19), księgozbiór: 1 500, ilość izb 1; Wypożyczalnia Dziecięca 3 (Szczepankowo), księgozbiór: 400, ilość izb: 1;



Fragment wystawy Książki i Prasy Radzieckiej w B-ce Miejskiej w Poznaniu. Przekłady z literatury radzieckiej książek dla dzieci i młodzieży

Wypożyczalnia Dziecięca 4, (Starołęka), księgozbiór: 1 500, ilość izb: 1; Wypożyczalnia Dziecięca 5 (Śródka), księgozbiór: 1 500, ilość izb 1.

Oprócz wyżej wymienionych Wypożyczalni i Czytelni Dziecięcych uruchomiono 30 punktów Bibliotecznych Dziecięcych (przy szkołach, koloniach i półkoloniach na peryferiach miasta i w majątkach rolnych Zarządu Miejskiego), ażeby zaspokoić głód książki wśród dzieci robotników.

W roku 1950 planujemy uruchomienie 3 następnych Czytelni i 5 Wypożyczalni Dziecięcych, które zostaną otwarte na Osiedlu Warszawskim, Jeżycach, Łazarzu, Górczynie i w Junikowie.

Jana Wiktorja Leśniak
Poznań

CZYTELNI DZIECIĘCE W TORUNIU

Akcja organizowania czytelni dziecięcych w Toruniu wiąże się z powstałym w październiku r 1946 Komitetem Organizacyjnym Czytelni Dziecięcych. Żywa jego działalność odniosła szybki skutek: pierwsza czytelnia zostaje otwarta w gmachu Książnicy Miejskiej (ul. Wysoka 16) już w marcu 1947 r. W grudniu przybywa nowa placówka na Podgórzcu, a 15 stycznia tego roku czytelnia Nr 4 na Chełmińskim Przedmieściu (Placówka Nr 3 ma charakter wypożyczalni dla dzieci).

Rozwój czytelni w okresie rocznym ilustruje następujące zestawienie:

Stan na	Ilość placówek	Ilość godzin otwarcia tygodn.	Księgozbiór	Liczba czytelników	Liczba odwiedzin w ciągu roku
31. VIII. 1947	1	24	323	573	2.733
31. VIII. 1948	2	50	864	1.391	11.733
31. VIII. 1949	3	114	1.753	2.138	20.784

Jeśli idzie o metody pracy, to w naszych bibliotekach dużym powodzeniem cieszą się opowiadane raz na tydzień bajki, do których dzieci wykonują ilustracje. Najlepsze rysunki wywieszają się, a po pewnym czasie tworzy się z nich album bajek. Dzieci interesują się tymi pracami, często się zatrzymują przed nimi i odtwarzają sobie treść bajki. Oprócz bajek odbywają się dla starszych dzieci pogadanki połączone często ze sporządzeniem plakatu lub wystawą książek na tematy aktualne. Inną formą pracy z dziećmi jest głośne czytanie artykułów z czasopism lub urywków z książek. Ważnym czynnikiem rozwoju życia czytelni są zebrania z czytelnikami. Celem zebrań jest zbliżenie czytelnika do książki. Koło Miłośników Czytelni Nr 1 zorganizowało Wieczór Mickiewiczowski i sporządziło katalogi artykułów. Postanowiono zorganizować podobne koła przy wszystkich czytelniach dziecięcych.

Duży wpływ na rozwój czytelni wywarła współpraca ze szkołą. W ciągu roku szk. 1948/49 zorganizowano



Czytelnia Dziecięca Nr 1
Książnicy Miejskiej im. Kopernika w Toruniu

wano 33 wycieczki szkolne o łącznej frekwencji 1.047 dzieci. Wycieczka to znakomity środek propagandy czytelnictwa.

J. J.

Przegląd piśmiennictwa

SPRAWA BIBLIOTEK DZIECIĘCYCH W NR 8/49 CZASOP. „BIBLIOTEKAR”

Nr 8 „Bibliotekar’a” z br. poświęcono w dużej części bibliotekom dziecięcym. Poza artykułem wstępnym „Zadania bibliotek dziecięcych” numer zawiera 7 artykułów, z których poznajemy charakter i metodę pracy b-k dziecięcych publicznych i szkolnych.

Z artykułu wstępnego dowiadujemy się, że praca b.bliotek dziecięcych w Z. S. R. R. jest ściśle związana ze szkołą, organizacją pionierów i komsomolu.

Biblioteka planuje pracę w oparciu o programy nauczania, zestawia bibliografię dla nauczycieli i młodzieży z lektury pozaszkolnej. Tematy szkolne opracowuje się szerzej, biorąc pod uwagę różne upodobania dzieci oraz ich udział w życiu organizacji młodzieżowych.

Od bibliotekarza wymaga się: studiowania zagadnień marksizmu-leninizmu, zainteresowania życiem politycznym i sprawami gospodarczymi, znajomości lektury szkolnej, popularno-naukowej, klasyków i literatury współczesnej oraz czasopiśmiennictwa.

Osiągnięcia i doświadczenia dobrze prowadzonych bibliotek są wzorem dla innych.

W pierwszym z 7 artykułów metodycznych pt. „Książka służy młodemu pokoleniu” (W. Wiktorowa) dowiadujemy się o powstaniu w 1942 r. w wielkiej b.bliotece im. Lenina w Moskwie filii dla dzieci i młodzieży, (por. również str. 184).

Młodzież starsza, zżywszy się z tą instytucją, z trudnością rozstaje się z nią z chwilą przekroczenia progu wyższej uczelni.

Autorzy artykułu „Kijowska okręgowa biblioteka dziecięca „15-lecia komsomolu””, zapoznają nas z historią i pracą tej b-ki. Posiada ona m. in.

oddział dla dzieci klas I—VII i oddział dla dzieci klas VIII—X. Z ciekawych metod pracy trzeba tu wymienić: w okresie egzaminów specjaliści udzielają indywidualnych i zbiorowych porad dla maturzystów i organizuje się przed wyborem zawodu spotkania z profesorami wyższych uczelni. Dla czytelników młodszych wprowadza się specjalnie oświetlane skrzynki, gdzie przesuwa się ilustracje z książek wraz z cytatami. W lecie biblioteka przenosi się do „zielonych czytelni” (w parkach).

Artykuł (autor S. Livszyc) „Praca z literaturą historyczną wśród dzieci szkolnych” opowiada o działalności oddziału dla dzieci Państwowej Biblioteki Historycznej w Moskwie. Placówka ta budzi zainteresowanie przeszłością ojczyzny, wychowuje młodzież w duchu patriotyzmu radzieckiego, współdziała w wytworzeniu w niej marksistowsko-leninowskiego światopoglądu (por. artykuł na str. 184). Następne artykuły omawiają doświadczenia bibliotek szkolnych*) oraz „Tydzień książki dziecięcej”. Dwa ostatnie artykuły — o propagandzie literatury na temat „Nasza Ojczyzna” wśród dzieci kl. VI, VII i VIII oraz o konferencji na temat literatury agrobiologicznej — kończą ten bogaty, obficie ilustrowany numer „Bibliotekar’a”.

I. M.

Kronika

UCZCZENIE 70-TEJ ROCZNICY URODZIN JÓZEFA STALINA

4 listopada — 49 r. Zarząd Główny Z. B. i A. P. przypomniał Kołom o konieczności wczesnego opracowania form uczczenia 70-lecia urodzin Generalissimusa Stalina. Sprawozdania z akcji Kół zostały przedstawione w styczniu na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego. Niektóre Koła już w tej chwili zasygnalizowały podjęcie prac nad propagandą dzieł Stalina i literatury o nim — organizowaną wspólnie z miejscowymi Komitetami Partyjnymi. Do Zarządu Głównego wpłynęła następująca rezolucja Koła w Toruniu:

„My, pracownicy fizyczni i umysłowi Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, zgrzeszeni na wspólnym zebraniu w dniu 5 grudnia 1949 r. postanawiamy dla uczczenia 70-tej rocznicy urodzin Wielkiego Przywódcy Rewolucji Socjalistycznej, Bojownika o pokój i Przyjaciela narodu polskiego, Generalissimusa Józefa Stalina, przepracować bezpłatnie poza godzinami urzędowymi trzy dni po trzy godziny, w sumie 567 godzin roboczych nad segregowaniem i porządkowaniem księgozbiorów. Praca ta przyspieszy uporządkowanie ostateczne naszych zbiorów i przyczyni się w ten sposób do szybszego wykonania na naszym odcinku Planu Sześcioletniego — planu budownictwa podstaw socjalizmu w naszym kraju. Wzywamy wszystkie biblioteki naukowe całego kraju do podobnego uczczenia rocznicy urodzin Wielkiego Stalina, którego przykład przyświeca nam w codziennej pracy i w walce o socjalizm”. Inicjatywa Biblioteki została podjęta natychmiast przez Bi-

*) W najbliższym n-rze „Bibliotekarza” poświęconym bibliotekom szkolnym zagadnienie to będzie potraktowane szerzej.

bioteki Uniwersytetów — Poznańskiego, Warszawskiego, Wrocławskiego, Łódzkiego, im. Curie-Skłodowskiej oraz przez Biblioteki — Jagiellońską, Narodową i KC PZPR.

Z rozmów przeprowadzonych z przedstawicielami Kół przez Zarząd Główny wynika, że inicjatywa Koła w Toruniu została podjęta również przez wiele innych bibliotek (nie tylko naukowych) oraz rozszerzona przez Koła na inne jeszcze formy uczenia 70-tej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina. Np. członkowie Koła w Poznaniu postanowili obdarować niewidome dzieci w Zakładzie w Owińskach podarunkami w postaci odzieży, bielizny, zabawek oraz zebrać dla tegoż Zakładu komplet książek drukowanych systemem Braila. Pracownicy Biblioteki Miejskiej za zebrane przez siebie pieniądze zakupili

książki, z których 30 kompletów (po 5 książek) otrzymali przodownicy pracy Państwowych Gospodarstw Rolnych a 5 kompletów — Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Drzewnego.

Dzień 21 grudnia będzie również uczczony otwarciem Miejskiej Wypożyczalni Nr 4 oraz Centralnej Wypożyczalni Dziecięcej.

WYJAŚNIENIE

W związku z artykułem E. Chelstowskiego „Dzień w bibliotece powiatowej“ zamieszczonym w poprzednim numerze „Bibliotekarza“ Redakcja wyjaśnia, że kwestia wynagrodzeń dla kierowników punktów bibliotecznych została uregulowana przez Ministerstwo Oświaty w miesiącu lipcu. (Okólnik Min. Oświaty z dnia 15 lipca 1949 r. Nr NDB/B/P-2676/49. Premie dla kierowników punktów bibliotecznych).

Administracja czasopisma „Bibliotekarz“ przypomina o odnowieniu prenumeraty na rok 1950. — Należność za prenumeratę należy wpłacać na konto PKO I-1731 „Bibliotekarz“. Nie uiszczenie opłaty spowoduje wstrzymanie wysyłki. Warunki prenumeraty podane są na ostatniej stronie każdego numeru.

TREŚĆ: „Zyciorys J. Stalina“. — Życie i działalność J. Stalina (Bibliografia). — Wydania dzieł J. Stalina w ZSRR. — Zastosowanie Uchwał III Plenum KC PZPR w pracy ZBiAP. — Bibliotekarstwo dziecięce. — Groniowska B. Zadania dziecięcych b-k publicznych — Millerowa J. B-ki dziecięce w RSFR. — M. G. Akcja biblioteczna TPD. — Gutry M. Sprawa szkolenia bibliotekarzy b-k dla dzieci. — Neubert F. Przystosowanie czytelnice. — Łabanowska St., Monkol St. Koła młodszych i starszych czytelników. — Neubert F. Wystawki. — Łabanowska St. Jak przygotowałam spotkanie z autorem — Poleciowa D. Książka popul.-nauk. w czytelnictwie dziecięcym. — B. G. Rola Sekcji Dziecięcej B-ki Publ. m. st. W-wy. — Arnoldowa M. B-ka Dziecięca Centr. Ośr. Higien.-Wych. TPD. — Dmochowska M. Niektóre formy pracy w b-kach dziecięcych w Bydgoszczy. — M. D. Czytelnie dziecięce w Bydgoszczy. — Schweigerowa M. Czytelnia dziecięca w Gdańsku. — Jegorowowa M. B-ka dla Dzieci i Młodzieży w Gdyni. — Strzelczykówna Z. B-ki dziecięce w Łodzi. — Leśniak J. W. B-ki dziecięce na terenie m. Poznania. — J. J. Czytelnie dziecięce w Toruniu. — Sprawa b-k dziecięcych w nr 8/49 czas. „Bibliotekarz“ (J. M.) — Kronika.

CONTENTS: Joseph Stalin's Biography. — J. Stalin's life and deeds (bibliography) — Editions J. Stalin's books in USSR. — Application of the resolutions of the 3rd General Assembly of the Central Committee of the Polish United Workers Party (KC PZPR) at the Polish Librarians' and Archivists' Assn. activity. — Children's library service. — B. Groniowska. The aims of children's public libraries. — J. Millerowa. Children's libraries in the RSFR. — M. G. Library service of the Children's Friends Assn. (TPD). — M. Gutry. Training of children's librarians. — F. Neubert. Reader's preparation. — St. Łabanowska, St. Monkol. Reading clubs for younger and older readers. — F. Neubert. Displays. — St. Łabanowska. How did I prepare a writer meeting. — D. Poleciowa. Non-fiction book in children's reading. — B. G. Children's Division of Warsaw Public Library. — M. Arnoldowa. Children's library of the Hygienic-Educational Base of the Children's Friends Assn. (TPD). — M. Dmochowska. Some forms of activity of children's libraries at Bydgoszcz. — M. D. Children's reading rooms at Bydgoszcz. — M. Schweigerowa. Reading room at Gdańsk. — M. Jegorowowa. Children's and young peoples library at Gdynia. — Z. Strzelczykówna. Children's libraries at Łódź. — J. W. Leśniak. Children's libraries at Poznań City. — J. J. Children's reading rooms at Toruń. — Review s. Children's library problems at „Bibliotekarz“ no 8/1949. — Chronicle.

Prenumerata półroczna 160 zł, z przes. poczt. 200 zł. Komplet r. 1945 (nr 1-3) i 1946 (nr 1-12) ze wspólnym spisem treści 400 zł, z przes. poczt. 450 zł. Roczniki 1947 i 1948 ze spisem treści po 350 zł, z przes. po 400 zł. Numer pojedynczy 30 zł, z przes. 35 zł.

Ceny ogłoszeń: 1 strona — 15 000 zł, ½ strony — 8 000 zł, ¼ strony — 5 000 zł, 1/8 strony — 3 000 zł, 1/16 strony — 1 800 zł.

Konto P. K. O. I-1731. Bibliotekarz-Czasopismo.

Redaktor Jan Piasecki przy współudziale Kolegium.

Redakcja i Administracja — Warszawa, Koszykowa 26. Redakcja przyjmuje we czwartki 16—18. Administracja w środy 15—16.

Wydawca — Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich i Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy.

Zakł. Sal. — Dział Graf. — Warszawa, ul. Wiślana 6.

B-98404